Cena egz. 20 groszy

12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 242 | BYDGOSZCZ, piątek dnia 21 października 1938 r. | Rok XXXII.

Bez obłudnych formułek politycznych.

Druga mowa katowicka wicepremiera Kwiatkowskiego przypomina nam starą prawdę, która mówi, że można zrozumieć, *czym* coś jest, nie rozumiejąc, *dlaczego* jest takie lub dlaczego w ogóle istnieje.

Druga mowa katowicka była wygłoszona na zebraniu przedwyborczym Ozonu. Fakt ten decyduje o jej treści i formie. Tak więc i nam wypadło przesunąć punkt wyjścia naszych uwag.

Dziś już wiemy, czym jest Ozon; ale nie wiemy, *dlaczego* partia rządowa utrudnia społeczeństwu zjednoczenie, a polityce polskiej zaciemnia wszystkie widoki na rządy „rządnej i karnej demokracji“, o której tyle aktualnych myśli wygłosił p. wicepremier w Katowicach. Wiemy, że wicepremier Kwiatkowski jest, jako polityk, zwolennikiem głębszych przeobrażeń politycznych w państwie. Ale nie wiemy, *dlaczego* p. wicepremier nie może dla swoich niewątpliwie słusznych pomysłów konsolidacyjnych — pozyskać czynników, decydujących w ostatniej instancji o kierunku i programie naszej obecnej polityki wewnętrznej.

Na te pytania nie znajdujemy żadnej odpowiedzi w drugiej mowie katowickiej.

Pan Jourdain, komiczna postać w jednej ze sztuk Moliera, bardzo się dziwił, dowiedziawszy się, iż przez więcej niż 40 lat mówił prozą. Podobnie wielu rzeczników partii rządowej okaże zapewne wielkie zdziwienie, dowiedziawszy się, że wicepremier Kwiatkowski w swej drugiej mowie katowickiej zaczął nareszcie mówić prozą, że, zdaje się, całą swoją stawkę polityczną postawił *na — dążeniu do demokracji.* Chcemy wierzyć, że p. wicepremier uczynił to otwarcie i jasno, „bez obłudnych formułek politycznych“, jakimi nazbyt często posługiwał się jeszcze do niedawna oficjalny organ partii rządowej — „Gazeta Polska“. Niemniej trudno nam jednak uwierzyć w dostateczne przyczyny, skłaniające p. wicepremiera do wysuwania zasady — „rządnej demokracji“ i *równoczesnego* deklarowania się za Ozonem, będącym, jak wiadomo, — *zaprzeczeniem* ustroju i demokratycznych rządów parlamentarnych.

W ub. niedzielę powiedział wicepremier Kwiatkowski między innymi:

„W kwietniowej mowie katowickiej apelowałem jak najgoręcej do całego patriotycznego społeczeństwa polskiego, by rozważyło głęboko warunki w jakich Polska walczyć musi o swoją egzystencję i o szacunek dla swoich najżywotniejszych interesów. Nawoływałem, że jeżeli mamy stawić zwycięsko czoło wszystkim niebezpieczeństwom grożącym codziennie naszemu państwu i naszemu narodowi, czy to od strony politycznej, czy też gospodarczej *to musimy przede wszystkim zmienić stosunki wewnętrzno-polityczne.* Oczywiście, iż *nie apelowałem w ten sposób do samego Rządu, czy też do kierowników obozu niepodległościowego,* ale do całego społeczeństwa, gdyż nie chodzi dziś jedynie o jakieś decyzje formalnoprawne, ale przede wszystkim *o psychiczne podłoże* stosunków wszystkich obywateli Polaków do Państwa i odwrotnie Państwa do obywateli“.

A więc wicepremier rządu stwierdził raz jeszcze, że „musimy przede wszystkim *zmienić* stosunki wewnętrzno-polityczne“. *Tak myśli całe społeczeństwo.*

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Beck w Gałaczu.

Rozmowa z królem Karolem trwała trzy i pół godziny.

Gałacz, 20. 10. (PAT) O godz. 16 minister Beck ze świtą przybył do Gałaczu, przywitany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych Rumunii Comnena, dyrektora politycznego M. S. Z. rumuńskiego Cretzeanu, rezydenta okręgu Dunaj, b. posła w Warszawie Cadere, miejscowe władze cywilne i wojskowe, polskiego attaché wojskowego ppłk. dypl. Zakrzewskiego i mjr. dypl. Zimnala oraz przedstawicieli prasy polskiej w Rumunii.

Z dworca minister Beck w towarzystwie ministra Comnena oraz świty i pozostałych osobistości urzędowych udał się samochodem przez miasto do portu, gdzie **wprowadzono go na jacht królewski.** Minister Beck został natychmiast przyjęty przez króla Karola 2-go.

Rozmowa ministra Becka z monarchą rumuńskim trwała trzy i pół godziny.

Wieczorem odbył się obiad w ścisłym gronie na jachcie królewskim, w którym wzięli udział monarcha, minister Beck, minister Comnen oraz generałowie, członkowie rządu, którzy są obecni na manewrach, a mianowicie generał obrony narodowej Ciuperca, minister zaopatrzenia armii gen. Jacobini i minister zdrowia gen. Marinesco oraz ambasadorowie Polski i Rumunii i członkowie dworu.

W Paryżu o wyjeździe Becka.

Paryż, 20. 10. (PAT) Wizyta rumuńska ministra Becka zrobiła w Paryżu duże wrażenie. Cała prasa paryska przynosi **informacje o podróży min. Becka na naczelnych miejscach wraz z fotografiami ministra.** Dzienniki snują domysły na temat celu tej podróży. Jedne z nich widzą w niej chęć Polski **zjednania Rumunii dla sprawy wspólnej granicy polsko-węgierskiej,** inne dzienniki podają jako cel **zjednanie Rumunii dla porozumienia polsko-rumuńsko-węgierskiego.** Charakterystyczny jest objektywny ton przy omawianiu tej sprawy organu socjalistycznego „Popoulaire“.

Węgrzy wierzą w pomoc Polski.

Budapeszt, 20. 10. (PAT). Wiadomość o podróży min. Becka do Rumunii spowodowała dalsze wzmocnienie nastrojów w Budapeszcie. **Sprawa rozpoczęcia rokowań czesko-węgierskich poszła niemal w zapomnienie.** Społeczeństwo węgierskie wierzy w szybkie i sprawiedliwe rozwiązanie sprawy węgiersko-czeskiej.

Na wszystkich bez wyjątku wystawach sklepowych w Budapeszcie pojawiły się wczoraj **duże fotografie Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza, przybrane wstęgami o barwach polskich i węgierskich.** Pod fotografiami widnieją wszędzie napisy:

„Domagamy się wspólnej granicy polsko-węgierskiej“.

Artykuły o Polsce i wiadomości w związku z podróżą min. Becka do Bukaresztu i bytnością dyrektora gabinetu polskiego ministra spr. zagr. Łubieńskiego w Budapeszcie, noszące półstronicowe tytuły, są głównym tematem wczorajszej prasy wieczornej. Prasa ta wskazuje przede wszystkim na **głęboką wartość przyjaźni polskiej dla Węgier.**

Tajna radiostacja na Rusi Podkarpackiej.

Budapeszt, 20. 10. (PAT). Jak donosi „8 Orai Ujsag“, na Rusi Podkarpackiej rozpoczęła wczoraj działalność propagandową w języku węgierskim i rusińskim **tajna radiostacja nadawcza,** pracująca na fali 260 m. Na fali tej przemawia co noc niezawisły komitet karpatoruski, zapowiadający szybkie oswobodzenie Rusi Podkarpackiej i przyłączenie jej do Węgier.

W pierwszym rzędzie dobre stosunki z Niemcami.

Morawska Ostrawa, 20. 10. (PAT). Wczorajszy „Moravsko-Slezsky Denik“, organ czeskiej prawicy, stara się zakreślić ramy przyszłej czeskiej polityki zagranicznej. Pismo stwierdza, że podstawą tej polityki muszą być

w pierwszym rzędzie dobre stosunki z sąsiadami, przede wszystkim z Niemcami,

które będą jednym z mocarstw gwarantujących granice czeskie i które dziś grają w Europie tak doniosłą rolę polityczną i gospodarczą. Nie można mieć iluzyj co do tego — pisze dziennik — że wszystkie kwestie gospodarcze i stosunki w Czechosłowacji będą w przyszłości **w dużej mierze zależne od stanowiska Niemiec.**

„Musimy więc wszelkimi siłami dążyć do tego — kończy dziennik — by uzyskać gwarancje naszych granic ze strony niemieckiej, jak najszerzej rozbudować płaszczyznę czesko-niemieckiej współpracy gospodarczej oraz

ustalić naszą neutralność za cenę zrzeczenia się dotychczasowych sojuszów.

Takie nastawienie polityki wymaga nie tylko zmiany systemu, ale i ludzi. Ustąpienie prezydenta Benesza było właśnie tym dobrym początkiem“.

W duchu zaufania i przyjaźni.

Galatz, 20. 10. (PAT) Po zakończeniu rozmów w Galaczu został wydany następujący komunikat oficjalny:

Z okazji wizyty ministra J. Becka w Rumunii ministrowie spraw zagranicznych Polski i Rumunii **przeprowadzili w duchu zaufania i przyjaźni wymianę poglądów na aktualne zagadnienia międzynarodowe, interesujące oba kraje.**

P. minister J. Beck został przyjęty na audiencji przez J. K. M. króla Rumunii.

Niema propozycyj czeskich.

Budapeszt, 20. 10. (PAT) **W tutejszych kołach urzędowych zaprzeczają, jakoby ze strony rządu praskiego złożone były jakiekolwiek nowe propozycje.**

Tiso bawi w Monachium.

Praga, 20. 10. (PAT) Urzędowo donoszą, że minister do spraw słowackich **Tiso,** który jest — jak wiadomo — równocześnie premierem autonomicznego rządu słowackiego, **w towarzystwie słowackiego ministra sprawiedliwości Durczańskiego i ministra spraw wewnętrznych Rusi Podkarpackiej Baczyńskiego przyjęty był wczoraj w Monachium przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa.**

Powstanie na Rusi przybiera na sile.

Użhorod, 20. 10. (PAT) Wyzwoleńczy ruch karpatoruski obejmuje już **niemal całą Werhowinę.** Rozruchy antyczeskie przenoszą się również na okręgi Svalavy, Tialeczeva, Vołovego, Pereczyna i Niznych Vereszczek. Wszędzie **zrywa się flagi czeskie i ukraińskie, niszczy się portrety Masaryka i Benesza.** Żandarmi przeprowadzili liczne aresztowania. Do Użhorodu przywieziono przeszło **20-tu pobitych aresztantów, rekrutujących się przeważnie z kół patriotycznej młodzieży karpatoruskiej.**

Dyr Łubieński w Budapeszcie.

Budapeszt, 20. 10. (PAT). Bawiący w Budapeszcie dyr. Łubieński odwiedził wczoraj w godzinach południowych w towarzystwie posła R. P. Orłowskiego ministra spraw zagr. Kanya, z którym przeprowadził dłuższą rozmowę. **O godz. 17,30 przyjął dyr. Łubieńskiego premier Imredy.** Podczas rozmowy z premierem obecny był również min. Kanya.

„Batalion samobójców“ w Palestynie.



„Batalionem samobójców“ nazywają Anglicy załogę swoich drezyn pancernych, których głównym zadaniem jest zapobieganie zamachom bombowym na liniach kolejowych.

Bez obłudnych formułek politycznych.

(Ciąg dalszy).

Tę samą prawdę głoszą od lat dwunastu stronnictwa opozycyjne. Chodzi tylko o to, kto winien dokonać tej zmiany: *Rząd czy społeczeństwo?*

Społeczeństwo i opozycja słowa p. wicepremiera rozumieją w ten sposób, że dziś lub jutro, ale muszą wreszcie pęknąć lody ścinające stojącą wodę naszej polityki wewnętrznej. Innymi słowy: *czynniki miarodajne w państwie winny nareszcie zdecydować się na wszystkie gospodarcze i polityczne konsekwencje, wynikające z „dążenia do rządnej i karnej demokracji"*. Ale demokracji parlamentarnej, bo tylko wówczas w słowach wicepremiera Kwiatkowskiego kryła by się *przełomowa* myśl polityczna.

A tymczasem p. wicepremier zastrzega się: *„nie apelowałem w ten sposób do samego rządu, czy też do kierowników obozu niepodległościowego*, ale do całego społeczeństwa... gdyż chodzi dziś przede wszystkim o *psychiczne podłoże* stosunków wszystkich obywateli Polaków do Państwa i odwrotnie Państwa do obywateli".

Naszym zdaniem trzeźwy rozum polityczny nakazywał apelować *właśnie do samego rządu* i do kierowników obozu niepodległościowego. Dla czego? Po prostu dla tego, że dziś chodzi już naprawdę o *decyzje zasadnicze:* i formalno-prawne i polityczne. Od sformułowania tych decyzji przez rząd zależy nie tyle konsolidacja narodowa, ile konsolidacja *polityczna* społeczeństwa, bez której „dążenia do rządnej demokracji" wicepremiera Kwiatkowskiego muszą pozostać albo zwrotem retorycznym, albo zwykłą mrzonką. Takich myśli nie będzie dziś formułowała opozycja, zapewne dlatego, że uczyniła to już niejednokrotnie, a jednak ani rząd, ani kierownicy obozu niepodległościowego nie przyjęli żądań opozycji za *polityczne podłoże* „stosunków wszystkich obywateli Polaków do Państwa i odwrotnie Państwa do obywateli" (Polaków).

„Psychiczne podłoże" tych stosunków jest niewątpliwie ważne. Nie stwarza ono jednakże tych *gwarancji politycznych*, o jakie toczy się dziś spór z partią rządową. „Psychiczne podłoże" może zjednoczyć serca Polaków; nie zjednoczy ono — umysłów; nie rozwiąże ono zagadnień i interesów gospodarczych i politycznych, jakie społeczeństwo zgłasza przez usta i programy stronnictw opozycyjnych. Pojęcie „psychicznego podłoża" jest zdaniem naszym owym *sitem bez dna*, w którym od lat dwunastu przepadają wszystkie rozumne dążenia opozycji i społeczeństwa do wydobycia państwa z zbędnych i niebezpiecznych zaburzeń wewnętrznych.

Wielka szkoda, że inicjatywa polityczna wicepremiera Kwiatkowskiego i w drugiej mowie katowickiej doznała załamania — *niezasłużonego*. Jeżeli „dążenie do rządnej i karnej demokracji" nie ma pozostać wekslem bez żyra, to należy uczynić wysiłek ostatni: przekonać czynniki miarodajne, że zjednoczenie narodu może nastąpić tylko na podstawie porozumienia rządu z opozycją, na realnych ustępstwach taktycznych i politycznych.

H. P.

* * *

Oryginalny i rozbrajający jest wprost widok prasy ozonowej na prowincji, która urządza pocieszne łamańce, aby jej czytelnicy nie poznali właściwego sensu mowy min. Kwiatkowskiego. Zamieszcza więc z niej wyrwane z całości te urywki, które jej są na rękę, a resztę gładko przemilcza. Tak postępuje prasa, która nieustannie prawi o — uczciwości w polityce. Wartoby dla niej ustanowić osobny medal za — uczciwość.

W prasie opozycyjnej też przemilczano te ustępu mowy katowickiej, które były niewygodne danemu kierunkowi. Prasa Stronnictwa Narodowego pominęła wzmiankę o rozmowach z tym stronnictwem, a lewicowa znowu o próbach dojścia do ładu z lewicą.

Na uwagę zasługuje stanowisko, jakie wobec mowy p. wicepremiera na łamach „Kuriera Warszawskiego" zajął prof. St. St.(roński), zbliżony do Stronnictwa Narodowego, co mu nie przeszkadza wypowiadać sądów rzeczowych. Uwypukliwszy należycie wszystkie dodatnie momenty, zasady i cele, jakie wysunął p. Kwiatkowski, tak kończy:

„...obowiązkiem staje się wobec takich wskazań nie rozszczepiać włosa i nie popadać w łatwiznę doszukiwania się różnic i różniczek, ale powiedzieć jasno:

— Dobrze, zgoda, bez zastrzeżeń!".

Podobnie jak p. Stroński przyjęło mowę katowicką p. wicepremiera bardzo wielu ludzi rozważnych, właśnie wśród opozycji. Co rozumniejsi ozonowcy, o ile na zdanie samodzielne się zdobyć umieją zapewne podzielą te uczucia, gdy prawdziwy sens mowy katowickiej poznają — z prasy opozycyjnej.

Rząd wniesie swój projekt zmiany ordynacji wyborczej.

W niedzielę mowy premiera i wicepremiera.

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.) Jak słychać rząd już w pierwszych dniach trwania nowego sejmu wniesie swój projekt zmiany ordynacji wyborczej. Przedwczesne jednak są zapatrywania, jakoby nowy sejm miał w bardzo szybkim tempie uchwalić budżet i zmianę ordynacji wyborczej i rozejść się, aby już na rok 1940 zrobić miejsce drugiemu sejmowi tzw. elekcyjnemu z racji nadchodzących wyborów Prezydenta Rzplitej. Oczywiście, iż byłoby to pragnieniem wszystkich (za wyjątkiem świeżo upieczonych posłów, którzyby chcieli posłować jak najdłużej), ale ludzić się już naprzód nie należy.

Jak wiadomo wicepremier Kwiatkowski raz jeszcze zabiera głos w Poznaniu i to w nadchodzącą niedzielę. Po mowie katowickiej nie należy się spodziewać wielkiego novum, gdyż mówca w Katowicach objął całokształt zagadnień politycznych na najbliższą przyszłość. Nie potwierdza się pogłoska, jakoby p. Kwiatkowski miał jeszcze przemawiać w swym ukochanem mieście tj. w Gdyni, i dodatkowo jeszcze w Tarnowie. Może się więc tak zdarzyć, że w nadchodzącą niedzielę będziemy mieli dwa wielkie przemówienia: **premiera i wicepremiera.** Niechże przedstawiciele rządu wypowiadają się jak najczęściej i jak najbardziej szczerze, gdyż wypowiedzi ich mogą się przyczynić do wyjaśnienia wielu spraw i do oczyszczenia dusznej atmosfery politycznej kraju. Chodzi tylko o to, aby w tych mowach było więcej realizmu, tego co opozycja nazywa realnymi podstawami konsolidacji.

Ruszyli również do pracy terenowej wszyscy kandydaci na posłów. Ag. „Iskra" rozpoczęła bardzo pracowity druk życiorysów wszystkich kandydatów na posłów z ramienia Ozonu. Jest to najnudniejsza lektura pod słońcem i pp. kolegom z agencji współczujemy. (r)

Anglicy zdobywają Jerozolimę

Jerozolima, 20 10. (PAT) W starej dzielnicy Jerozolimy przeprowadzane są operacje przy udziale kilku tysięcy żołnierzy brytyjskich. Na wszystkich ulicach i placach tej dzielnicy ustawiono **w odstępach mniej więcej 10 mtr silne posterunki wojskowe.** Odbywa się również rewizja poszczególnych mieszkań. Z urzędowych komunikatów wynika, iż dotychczas **zabitych zostało 9 Arabów.** Zakonnice chrześcijańskich klasztorów starej dzielnicy miasta niosą pomoc ubogiej ludności.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano 40 Arabów, których odwieziono zarekwirowanymi autobusami do Wieży Dawida, gdzie ich prowizorycznie uwięziono. Wśród zabitych dotychczas 9 Arabów znajduje się również kobieta. Prócz tego odniosło 3 Arabów ciężkie rany. Ranni są również dwaj policjanci brytyjscy.

Rewizje będą długo trwały.

Jerozolima, 20. 10. (PAT). Reuter donosi, iż rewizje w domach położonych w starej części miasta, prowadzone pod nadzorem oficerów policji, będą **trwały prawdopodobnie jeszcze wiele dni**, zważywszy, iż powstańcy korzystają z ciasnych uliczek, bazarów i przejść podziemnych, utrudniające zadania władz brytyjskich. Rewizje są przeprowadzane w warunkach bardzo niebezpiecznych z powodu ukrytych partyzantów.

Do godziny 17 po stronie brytyjskiej było **tylko 3 rannych**, wówczas gdy **zginęło 8 Arabów i jedna Arabka, a 18 Arabów odniosło rany.** Wprowadzony obecnie do Palestyny zarząd wojskowy nie jest określany jako stan wojenny, lecz **ma być podobny do ustroju, panującego na północno-zachodnich granicach Indyj.**

Przede wszystkim w chwili wkroczenia wojsk do Jerozolimy, z samolotów zrzucono odezwy do ludności, podpisane przez gubernatora Jerozolimy O'Connora, zalecające ludności pozostawanie w domach dopóki operacje wojskowe nie zostaną zakończone. W dzielnicy, gdzie znajduje się meczet Omara, są rzekomo skoncentrowane siły powstańców. **Wojska brytyjskie posuwały się bardzo powoli naprzód, podążając jednocześnie wąskimi uliczkami i po dachach domów.**

Żydowska liga do walki z faszyzmem.

Rzym, 20. 10. (PAT) Dzienniki komentują wiadomość Stefaniego z Nowego Jorku o powstaniu

ligi żydowskiej, liczącej milion mężczyzn i kobiet, a mającej na celu zwalczanie faszyzmu i narodowego socjalizmu.

„Tribuna" pisze, że walkę tę żydzi prowadzili już od dawna, ale nie mieli odwagi do niej się przyznać. Dzisiaj **faszyzm i narodowy socjalizm zmusiły żydów do otwartego wystąpienia.** „Giornale d'Italia" zauważa, że międzynarodówka żydowska była wrogiem reżimu faszystowskiego.

Ostatni spisek antyfaszystowski żyda Colorni wykryty w północnych Włoszech jest najlepszym dowodem, że **żydostwo działa na szkodę Włoch.** W obecnej chwili, zaznacza pismo, należy przypomnieć, że rząd faszystowski wydając zarządzenia, dotyczące żydów wyraźnie podkreślił, że **los żydów zależyć będzie od stanowiska, jakie wobec Włoch i faszyzmu zajmie żydostwo międzynarodowe.** Wojna wypowiedziana faszyzmowi przez amerykańską ligę żydowską może pociągnąć za sobą **poważne następstwa dla żydów mieszkających we Włoszech.**

Miasta z czeską większością

dostały się do Rzeszy Niemieckiej.

Po okupacji tzw. piątej strefy przez wojska niemieckie, **dostanie się pod panowanie Niemiec 830 do 850 tysięcy Czechów.** W Czechosłowacji pozostanie natomiast tylko około 250.000 Niemców. Niesprawiedliwość tę uwydatniają liczby, wyrażające stosunek czeskiej i niemieckiej ludności w niektórych większych miastach, które przypadną do Rzeszy Niemieckiej. Przytaczamy następujące cyfry:

Miasta	Czechów	Niemców
Morawski Krumlow	2.844	502
Znojmo	11.691	7.988
Posztorna	3.503	285
Brzeclaw	9.354	2.028
Dobrzany	2.694	2.334
Zbuch	1.407	591
Hodslawice	1.739	—
Korzywnice	1.706	697
Sztramberg	3.200	47
Przybor	4.696	186
Petrzkowice	2.249	311
Svinow	3.035	411
Luggerzowice	2.740	454
Zabrzeg	3.635	1.650

Trzeba zaznaczyć, że **cyfry te są wzięte ze słownika geograficznego Republiki Czechosłowackiej z roku 1935 i oparte są na danych spisu ludności z roku 1930.** Sądząc z dotychczasowych urzędowych informacyj ma być zajętych w powiecie Polickim (Policzka) 10 gmin z 8.245 obywateli niemieckich i oczywiście miasto powiatowe Policzka. **Jeśli chodzi o Policzkę,** liczy ona podług ostatniego spisu ludności 6.096 mieszkańców, z tego 5.891 Czechów, 149 Niemców, 42 innych narodowości i 14 obcokrajowców.

Według danych czeskich podobnie przedstawia się sytuacja narodowościowa w niektórych gminach powiatów litomyskiego i landskorońskiego, które również wejdą do Rzeszy.

—«:»—

Wonny pożar.

Paryż, 20. 10. (PAT). Ofiarą niezwykle gwałtownego pożaru padła w Chateauroux fabryka tytoniu wraz z maszynami oraz olbrzymim zapasem tytoniu. Szkody oceniane **są na przeszło 30 milionów franków.**

Bez zmiany.

Stambul, 20. 10. (PAT). Wczoraj o godz. 10 wydano oficjalny biuletyn, stwierdzający, że w stanie zdrowia prezydenta Atatürka **nie zaszły żadne istotne zmiany.** Noc spędził prezydent spokojnie. Temperatura i puls są normalne.

Trzecia Międzynarodówka przeciw wspólnej granicy polsko-węgierskiej

Rzym, 20. 10. (PAT) W związku z przewidywanym rozwiązaniem partii komunistycznej Czechosłowacji komitet wykonawczy Trzeciej Międzynarodówki przesłał specjalne instrukcje na ręce przedstawicieli partii komunistycznej na Rusi Podkarpackiej Burkaniuka i Fuszczyka. W instrukcji tej komitet wykonawczy podkreśla, że wobec wzmożonej aktywności międzynarodowego faszyzmu, partia komunistyczna na Rusi zdwoić musi wysiłki dla „odparcia wrogich zakusów sług międzynarodowego kapitału". W chwili obecnej przewidywać musi dwa ewentualne rozwiązania zagadnienia Rusi Podkarpackiej: 1) **autonomia w ramach Czechosłowacji**, 2) **samodzielny byt państwowy Rusi Podkarpackiej.** Partia komunistyczna dążyć winna **do utrzymania łączności państwowej Rusi Podkarpackiej z republiką czechosłowacką przy zachowaniu autonomii**, gwarantującej pełną swobodę rozwoju partii politycznych. Jeśliby natomiast rozwój ogólnej sytuacji politycznej nie pozwolił na zrealizowanie tego planu, partia dążyć winna **do urzeczywistnienia samoistnego bytu Rusi Podkarpackiej.**

4 kandydatów na stanowisko prezydenta Czech.

Praga, 20. 10. (PAT). Cała prasa zajmuje się dziś zbliżającymi się wyborami prezydenta republiki, które — jak ogólnie przypuszczają — **odbędą się w przyszłą środę lub czwartek.** Jako kandydata na stanowisko prezydenta wymieniają, poza dyr. Zirnosteńska Banku Dvoraczkiem i przewodniczącym partii czeskich agrariuszy Bezanem, obecnego ministra spraw wewnętrznych Cernego, ponadto mówi się o znanym ekonomiście czeskim Preissie.

Rozwiązanie rad gminnych.

Cieszyn, 20. 10. (PAT). Delegat wojewody śląskiego przy dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" **rozwiązał przedstawicielstwa gminne i rady gminne w 55 gminach powiatu cieszyńskiego** oraz w szeregu gmin powiatu frysztackiego i mianował tam komisarzy rządowych.

Z Gdańska na Ruś.

wyjechali agitatorzy ukraińscy.

Gdańsk, 20. 10. (Tel. wł.). **W tych dniach odbyło się w Gdańsku zebranie delegatów Rusi Zakarpackiej, wysłanników ukraińców z Polski, oraz przedstawicieli partii narodowo-socjalistycznej. W rezultacie narad wyjechała z Gdańska na Ruś ekipa szturmowa, która ma się zająć organizacją i propagandą, zmierzającą do utworzenia z Rusi Zakarpackiej niepodległego państwa pod patronatem Rzeszy Niemieckiej.**

Scalanie Zaolzia z Polską.

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.). Jak donosi agencja PID na Śląsk Zaolzański wyjechali przedstawiciele prokuratorii generalnej. Podróż ich jest związana z faktem przejmowania przez skarb państwa obiektów, które stanowiły dotąd własność skarbu republiki czeskiej. Wśród właśnie tych obiektów znajdują się znaczne obszary leśne, wartości wielu milionów zł.

Przed utworzeniem republiki lasy te stanowiły własność domu Habsburgów, obecnie staną się własnością skarbu państwa. (r)

Dla naszych rodaków z Zaolzia

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.). Wiele organizacyj społecznych i zawodowych już obecnie powzięło uchwały, by zjazdy swe odbywać na terenie Śląska Zaolzańskiego, by przez to zbliżyć się jak najserdeczniej do naszych rodaków z Zaolzia. M. in. związek literatów postanowił odbyć swój zjazd ogólnopolski w Cieszynie i to już w początkach listopada. (r)

Doktoraty honorowe

dla marsz. Śmigłego-Rydza i min. Becka.

Warszawa, 20. 10. (PAT) Senat akademicki Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie uchwalił nadać doktoraty honorowe panu marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi na wniosek rady wydziału lekarskiego oraz panu ministrowi płk. Józefowi Beckowi na wniosek rady wydziału humanistycznego.

Na marginesie

Z tym balonem stratosferycznym ucichło jak ręką uciął. Balon się spalił, pp. aeronauci, którzy koniecznie chcieli zrobić przejażdżkę w stratosferę, rozjechali się do domów i już — po krzyku!

Trochę za wcześnie przejść nad tym do porządku. Po pierwsze dlatego, że spaliły się pieniądze publiczne, a po drugie dlatego — że pożar balonu powstał z winy niedbalstwa ludzkiego, a nie był jedynie wynikiem przypadku.

Wybuch wodoru nie był nieszczęściem i katastrofą — był skandalem. Skandalem, bo można było go przewidzieć i zapobiec mu.

Na dwa miesiące przed wypadkiem na Polanie Chochołowskiej w „Myśli Narodowej“ ukazał się artykuł Witolda Kasperowicza, który wypowiadając się przeciwko celowości lotu „Gwiazdy Polski“ (lotów tego rodzaju zaniechano już na całym świecie, gdyż ich wyniki naukowe nie stoją w żadnym stosunku do kosztów), zwracał również uwagę na niebezpieczeństwo napełniania balonu wodorem:

„Zbyt znane są ogółowi katastrofy niemieckich Zeppelinów napełnianych wodorem, żeby potrzeba było podkreślać niedopuszczalność stosowania wodoru do napełniania tak olbrzymiego balonu. Jest to obowiązkiem komisji rzeczoznawców, zaopiniować, czy napełnianie balonu wodorem jest dopuszczalne. Przy napełnianiu olbrzymiej powłoki balonu istnieje wielkie niebezpieczeństwo samozapalenia się wodoru, gdyż przy tarciu materiału powłoki i przechodzenia wodoru poprzez jej fałdy może utworzyć się iskra. Jeżeli iskra utworzy się w zakładce powłoki, w której pozostała choćby mała ilość powietrza, to iskra zapala powstałą mieszaninę powietrza z wodorem, następuje mały wybuch, po którym zapala się cały stratostat. W celu zmniejszenia prawdopodobieństwa samozapalenia Amerykanie wypełnili uprzednio stratostat niepalnym kwasem węglowym, a nastęunie dopiero wpuszczali do powłoki wodór, który jako lżejszy zbierał się u wierzchołka powłoki i wypierał cięższy kwas węglowy. Jednak balon, napełniony wodorem, mógł zapalić się w locie lub przy lądowaniu. Należy więc bezwarunkowo napełnić balon niepalnym helem“.

Rad fachowców nie posłuchano. Na czele rady naukowej lotu stał sam wielki mistrz loży masońskiej prof. Wolfke. Okazało się jednak, że cała potęga masońska nie pomogła — balon się spalił, pieniądze publiczne poszły z dymem.

Skandal jest oczywisty. Czy nikt za to niedbalstwo nie będzie odpowiadał?

—«:»—

Humor polityczny.

NA TEMAT ŚLĄSKA ZAOLZAŃSKIEGO.

Wojska polskie wchodzą do jednego z małych miasteczek zaolzańskich. Z bocznej uliczki wybiega żyd z okrzykiem.

— Nasi górą! Niech żyje wojsko!

— Jacy nasi? — pyta oficer dowodzący patrolem.

— A przepraszam pana oficera — odpowiedział żyd — ja przed tym muszę wiedzieć, kto panowie są, Polacy, czy Czesi?

*

W chwili największego naprężenia stosunków polsko-czeskich jakaś kobiecina kupuje na targowisku produkty żywnościowe.

— Dobrze, jest mąka, cukier, kiełbasa — mówi — i co by tu jeszcze?

— Może paniusia kupi jakich owoców? — pyta przekupka.

— Cóż to, kupcowa nie wie, że za parę dni powidła ogromnie stanieją, bo Czechy zajmujemy? — powiada.

*

Pan Walenty Gomółka w stanie „równym“ spotyka policjanta.

— Co jest panie władza — mówi — granda jest!

— Nie będzie — perswaduje posterunkowy — jak pan pójdzie spokojnie spać.

— Jak to spać, jak mi na honor patriotyczny nadeptują!

— A co panu zrobili — pyta cierpliwie „władza“.

— Jak to co? Frysztat zabrali, Jabłonków Czechom zabrali, a Pragie, co jak sama nazwa wskazuje powinna do Warszawy należyć, to im zostawiają?

(„Mucha“).

List z Paryża.

Walka o największe wartości.

Chrystus — a nie Hitler zwycięży!

Ks. kardynał Innitzer: patriota i męczennik.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w październiku.

Prasa katolicka nie tylko Francji, lecz całego świata pozostaje pod strasznym wrażeniem wiadomości, nadeszłych z Wiednia. Pierwsze telegramy podawano z zastrzeżeniami. Dzisiaj jednak nadeszły już dzienniki watykańskie, oficjalny „Osservatore Romano“ i mamy również niemniej oficjalną mowę p. Józefa Bürckela, komisarza Trzeciej Rzeszy w Wiedniu. Wieści są alarmujące i **w swym tragiźmie o wiele groźniejsze,** aniżeli poprzednie depesze. Pałac kardynała Innitzera został całkowicie zdemolowany, kapelana arcybiskupa wyrzucono z pierwszego piętra na bruk. Ks. Jan Krawik został bardzo ciężko ranny **(ma złamane obie nogi i zgniecioną klatkę piersiową)** i walczy ze śmiercią. Sam ks. kardynał Innitzer tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności uszedł z życiem.

Lojalizm ks. kard. Innitzera.

Opinia katolicka na Zachodzie komentuje te wydarzenia w taki sposób, jak na to zasługują. Z powodów od nas niezależnych trudno przytaczać zdania i poglądy wypowiadane zarówno pod adresem kierowników Trzeciej Rzeszy jak i całego ustroju w sąsiednim państwie. Niech nam wolno jednak będzie zaznaczyć, że ks. kardynał Innitzer był kapłanem nie tylko najlojalniej ustosunkowanym do rządu, ale co więcej, **był gorącym zwolennikiem zupełnego porozumienia z Trzecią Rzeszą.** On to pisał do komisarza rządu, p. Józefa Bürckela ten osławiony list, kończący się nieoczekiwanym w piśmie kardynała zwrotem **„Heil Hitler“.** Ks. arcybiskup Innitzer chcąc za wszelką cenę doprowadzić do normalnych a przynajmniej tylko do możliwych stosunków z Trzecią Rzeszą — złożył pierwszy wizytę kanclerzowi Hitlerowi podczas pobytu w Wiedniu. Wszystkie jego listy pasterskie nacechowane były lojalizmem, który szedł tak daleko, że wzbudzał nawet pewne zastrzeżenia ze strony Watykanu. Pamiętna była zwłaszcza przestroga, którą pod adresem ks. kardynała skierowało radio watykańskie. Wtedy to wysługująca się reżimowi hitlerowskiemu prasa (niekoniecznie tylko niemiecka) wietrzyła wpływy „masońskie“, twierdząc, że „odmawianie manifestacji uczuć patriotycznych kapłanowi katolickiemu — jest jawną herezją“. Tak to było jeszcze w kwietniu 1938 roku.

Było polecenie z góry.

Dzisiaj ks. kardynał Innitzer nie może odwiedzić nawet swego kapelana, który leży z połamanymi nogami w szpitalu. Arcybiskup Wiednia, który szczęśliwie uniknął śmierci, jest internowany w swoim pałacu „ze względu na możność wybryków nieodpowiedzialnych żywiołów“ — pisze prasa rządowa. A „La Croix‘ podkreśla słusznie cynizm tego pretekstu. W szeregach partyjnych panuje żelazna karność i nikt nie ośmieliłby się napadać na pałac kardynała, **bez wyraźnego polecenia z góry.** Przed domem zebrał się tłum blisko pięciotysięczny, na placu Św. Szczepana palono meble arcybiskupa, **obrazy Matki Boskiej i wielki krucyfiks** — a wszystko to był tylko „wybryk nieodpowiedzialnych żywiołów“. Czy można do tego pogańskiego tłumu zastosować słowa Chrystusa, o przebaczenie dla tych, którzy nie wiedzą co czynią? **Nie — gdyż oni wiedzieli o tym bardzo dobrze.** Ta pełna świadomość i premedytacja (rozmysł) wynika chociażby z przemówienia komisarza Rzeszy, p. **Józefa Bürckela,** które wypowiedział w czwartek, dnia 13 bm. na Heldenplatzu w Wiedniu. Czy wysoki dygnitarz reżimu potępił zbrodnicze wykroczenia? Czy przyrzekł zastosowanie najenergiczniejszych środków w razie, jeżeliby miały się one powtórzyć? Czy wyraził swe największe ubolewanie Księciu Kościoła i Arcybiskupowi Wiednia? Ależ co znowu. **Komisarz Bürckel usprawiedliwiał zamachowców, występując w sposób niezwykle gwałtowny przeciwko duchowieństwu katolickiemu.**

A jednak: „Nie zabijaj!“

— Minęły czasy — mówił pod adresem księży austriackich **wysoki komisarz Józef Bürckel** — kiedy pozwalaliśmy wam na wszystko. I minęły czasy, kiedy mogliście jeszcze mówić: „Nie należy słuchać nacjonal-socjalistów“. W rzeczywistości, mimo przegranej wojny, wygrał Hitler wojnę światową. Mówicie: „Nie zabijaj“. Ale wy sami jesteście odpowiedzialni za mordowanie naszych braci. A czegoście nie mówili na naszego Wodza? Radzę, wam, radz zadowalniać się waszymi frazesami. To jeszcze najlepsze z tego, co potraficie robić.

— Moi współrodacy — ciągnął dalej komisarz Bürckel, zwracając się do publiczności — pozwólcie się modlić tym, którzy chcą chodzić sobie do kościoła. Ale nie pozwólcie, żeby tam mówiono źle o nas. **Żaden nacjonal-socjalista nie ma prawa wchodzić do kościoła, gdzie się nam złorzeczy.** Kto nie jest z nami ten jest przeciwko nam. Kościół jest miejscem modlitwy i **nie należy modlić się o co innego, jak tylko o naród niemiecki i jego wodza.** (W tekście „La Croix“: L‘Eglise est un lieu de prières et alors on de doit qu‘y prier pour le peuple allemand et son Führer). Nikt, oprócz nas, nie ma prawa demonstrowania na ulicy. Ulice, place, jak i szkoły do nas należą, do nas, którzy jesteśmy państwem. Polityka jest kwestią, która tylko nas wyłącznie dotyczy. Pewnie, każdy może chcieć, aby szanowano jego uczucia religijne. **Ale czy wy przypadkowo nie macie zamiaru przez wasze modlitwy odłączyć Austrię od Rzeszy?** Mieliście wprawdzie Habsburga, ale cóż to było za niesmaczne ciastko! Ja powiadam wam: tu rządzi dzisiaj Adolf Hitler. My kroczymy swoją drogą i wy jesteście już zdystansowani przez epokę“.

Atak na kard. Innitzera.

W sposób niesłychanie gwałtowny przeprowadzał w dalszym ciągu p. Bürckel atak na kardynała Innitzera:

— Po Anszlussie przyszedł kardynał Innitzer do Hitlera. Przyszedł również do mnie i ofiarował swą pomoc. Wiedzieliśmy, że kardynał działał wówczas w myśl zasady: „Ratujmy, co się da uratować“. I dlatego porzucił szybko swoich dawnych przyjaciół.

Bürckel twierdzi, że kardynał posunął się w swym lojaliźmie tak daleko, iż nawet w listach do obecnego komisarza Rzeszy krytykował Schuschnigga. Nic to mu jednak nie pomogło.

— We wtorek — ciągnął dalej p. Bürckel — klerykałowie urządzili manifestację, rzekomo w celu obrony zagrożonej wiary. Tej wiary, która dawniej zagrażała w Austrii wszystkim porządnym Niemcom (sic). Obecnie urządza się już zebrania, już śpiewa się dawne pieśni Schuschnigga, już nawet krzyczy się: **„Chrystus jest waszym Wodzem“** (Christ ist unser Führer). Robi się to w celu postawienia alternatywy: Hitler czy Chrystus. Chodzi o to, aby lud odpowiedział: Chrystus. Ale lud nie wie, o co chodzi... Jeżeli ludzie wychodzą na ulicę i oświadczają: „Chrystus jest naszym Wodzem, Innitzer prowadź nas, my będziemy cię słuchali“ — to my wiemy, że Innitzer sprzeciwia się woli Führera. Oni pokładali wszystkie swoje nadzieje w „Czechii“. A teraz usiłują prowadzić sami otwartą walkę. Powiadam wam: słowa rozkazu politycznego nie brzmią: **„Innitzerze, prowadź, my będziemy ci posłuszni“** — ale **„Innitzer, słuchaj, Führer ci rozkażuje“.**

Komisarz Bürckel ogłasza sankcje karne przeciwko tym, którzy ośmielili się wystąpić w obronie kardynała.

„Są to naturalnie Czesi i żydzi. Dostaną oni rozkaz opuszczenia Wiednia w najbliższym czasie. Będą mogli manifestować wraz ze swoimi biskupami skandując razem: zawdzięczamy to Führerowi. Mieliśmy zamiar jeszcze przeszłego tygodnia zachować, w drodze łaski, dla Kościoła takie lub owakie seminarium. Projekt ten został całkowicie zaniechany. Mieliśmy, z racji zwycięstwa w Sudetach, zastosować amnestię względem polityków wyznaniowych. Ten projekt również upadł. Proszono mnie o wypuszczenie na wolność Schuschnigga. Niechże zwrócą się z tymi prośbami do Innitzera“.

Końcowy akt dramatu.

Rezultatem mowy komisarza Bürckela było rzucenie nowych petard i kamieni na pałac arcybiskupi. Do godziny jedenastej obiegał tłum dom kardynała, który pierwszy swój list po „anszlussie“ zakończył słowami: „Heil Hitler“. **Jest to końcowy akt dramatu porozumienia z Trzecią Rzeszą.** Ale nie jest to koniec walki w obronie podstawowych prawd, w obronie zasad, dla których warto żyć. Do końca jeszcze daleko.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Skąd wiatr wieje...



Czesi pośpieszyli ze zmianą dekoracji.

Polska należy do państw dynamicznych.

Berlin, 19. 10. (PAT) W korespondencji zatytułowanej „Droga Polski po kryzysie — Polityka pułkownika Becka doprowadziła do sukcesu“, „Berliner Lokal-Anzeiger“ zajmuje się stanowiskiem dyplomacji polskiej w ostatnich tygodniach. Zdaniem korespondenta dni, które poprzedziły decyzję Polski wymagały od kierownictwa polskiej nawy państwowej, a zwłaszcza jej polityki zagranicznej **zimnej krwi i koncentracji politycznej dla uchwycenia psychologicznego i taktycznego momentu.** Należało świadomie kroczyć ku celom, aby móc przeciwstawić się jawnym i ukrytym groźbom z zewnątrz.

Co się tyczy powrotu Zaolzia do Polski, to znaczenie tego aktu politycznego, zdaniem korespondenta leży nie tylko w powiększeniu się terytorium czy ludności polskiej, lecz w bodźcu, jaki Polska uzyskała. **Należy ona do państw dynamicznych.** To poczucie, które cechuje obecnie najszersze warstwy Polski, nie pozostanie bez wpływu na sytuację wewnętrzną, co również nie jest bez znaczenia wobec zbliżających się wyborów.

Z KRAJU

Posterunkowy PP. skazany za zabójstwo kaprala. 9 lipca br. został zastrzelony w Brześciu kapral miejscowego pułku piechoty, Konstanty Gadecki przez st. post. PP. Jana Owsika. Sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego. Oskarżony tłumaczył się stanem zamroczenia po wypiciu nadmiernej ilości alkoholu. Część świadków zaprzeczyła stanowi niepoczytalności oskarżonego. Również biegli wydali nieprzychylne dla oskarżonego orzeczenie. Sąd skazał Owsika na 7 lat więzienia.

Warszawa posiada 1.276.900 mieszkańców. W miesiącu sierpniu br. zawarto w Warszawie 891 małżeństw, zarejestrowano 1.485 urodzeń oraz 1.095 zgonów. W dniu 1-ym września 1933 roku stolica liczyła 1.276,9 tys. mieszkańców.

W Rzeszowie zamierza pewna grupa finansistów wybudować wieki hotel, restaurację, kino i teatr. Przy teatrze tym była by organizowana trupa objazdowa, która obsługiwała by teren całego Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Otwarcie Aeroklubu Wołyńskiego. W dniu 15 bm. nastąpiło nieoficjalne otwarcie Wołyńskiego Aeroklubu. Aeroklub rozporządza obecnie dwoma samolotami RWD 17 i RWD 8. Uroczystość przekazania, chrztu i poświęcenia samolotów odbyła się na lotnisku LOPP.

Uroczystości albertyńskie w Krakowie. Z okazji 50-lecia dzieła brata Alberta, ks. metropolita Sapieha odprawił pontyfikalną Mszę św. w bazylice oo. Franciszkanów, a kazanie do wypełniających po brzegi świątynię wiernych wygłosił o. Anioł, kapucyn. W Domu Katolickim odbyła się na zakończenie uroczystości akademia.

Zgon hr. Morstina na wyścigach. 50-letni Andrzej hr. Morstin znajdując się na placu wyścigów konnych zasłabł nagle i stracił przytomność. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, zakończył życie. Według krążącej wersji, hr. Morstin miał przegrać w totalizatora większą sumę gotówki, co spowodowało atak serca, zakończony śmiercią. Tak donoszą z Warszawy.

Zuchwały napad bandycki. Na hurtownię Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności w Sosnowcu napadło czterech zamaskowanych bandytów. Bandyci weszli do biur, gdzie znajdowało się kilku urzędników i po sterroryzowaniu obecnych rewolwerami zrabowali około 3 tys. zł, po czym zbiegli. Policja zatrzymała kilka podejrzanych osób.

Śląska straż graniczna przytrzymała we wrześniu br. przemyt wartości przeszło 37.000 zł. W ręce straży granicznej wpadło 418 osób, usiłujących przemycić towary z Niemiec do Polski. Poza tym za nielegalne przekroczenie granicy bez towarów przytrzymano 170 osób.

Stalowa Wola pracuje. Nowe miasto w C. O. P. Stalowa Wola, rozwija się w oszałamiającym tempie. Dziennie nadchodzi 120—150 wagonów materiałów budowlanych. Istniejące przedsiębiorstwa przewozowe nie mogą sprostać rozładowaniu takiej ilości ładunku. Na poczcie, aby uzyskać połączenie telefoniczne zamiejscowe, trzeba czekać 2—3 godziny, przesyłki pocztowe nadchodzą całymi wagonami.

Orawa nie może się doczekać!

Polscy górale chcą wrócić do Polski.

Im wcześniej Czesi oddadzą zabrane ziemie — tym lepiej się ułożą stosunki.

Po szczęśliwym powrocie do Polski części Śląska Zaolzańskiego pozostała nadal otwartą sprawa powiatu frydeckiego, ziemi czadeckiej, Spisza i Orawy — ziem zamieszkałych przez ludność polską a trwających jeszcze w niewoli czeskiej.

Najwięcej niepokoju i woli wyzwolenia zdradza **polska ludność Orawy, której uświadomienie narodowe stoi bardzo wysoko.** Cypel części Oraw, które w roku 1919 zostały wcielone do republiki czechosłowackiej, wcina się olbrzymim trójkątem w otaczający go ze wschodu, południa i zachodu obszar Rzeczypospolitej. **Trójkąt Orawy, która ma za podstawę rzekę Biała Orawka, przytyka do powiatów żywieckiego, nowotarskiego i makowskiego stanowiąc z nimi całość etnograficzną.** Ludność Orawy to tacy sami górale, jak ci, którzy mieszkają pod Zwardoniem czy na Soli. Ludność ta w znacznej mierze uświadomiona narodowo uważa się za polską i mówi językiem polskim z nieznaczną, mniej więcej 15% domieszką słów słowackich. Język ten został przez etnografów zaliczony do narzeczy polskich i trudnoby było inaczej orzec, gdyż **nie tylko ludność tej części Orawy, ale i całej Orawy nawet za Białą Orawą jest tak ściśle związana z Rzeczypospolitą pod względem narodowym, geograficznym i gospodarczym, że oderwanie tych ziem od Polski stało się dla niej klęską.**

„Polska przyjdzie tutaj!"

Na tej to Orawie od lat 19 czeka się z nadzieją i wiarą, że **„Polska przyjdzie tutaj"**, jak mówią górale orawscy. Las, wyrąbany na znacznej przestrzeni ze względów strategicznych po czeskiej stronie, **zasieki na drodze Półhora — Korbielów — mają odgrodzić ludność polską Orawy od Polski.** Przerwanie komunikacji, wstrzymanie ruchu granicznego — oto, w jaki sposób chce Czechosłowacja, bo rządzą tu ciągle czescy żandarmi i granicznicy, zbudować jeszcze jedną zaporę między Polską a Orawą.

Ale tak, jak wszystkie poprzednie sposoby sztucznego oddalenia Orawy od Polski i te dają rezultat wręcz przeciwny.

W Namiestowie pozostała dość silna załoga wojskowa, wśród której nie ma Słowaków ani na lekarstwo, a **na granicy urzędują czescy żandarmi i czescy strażnicy.**

Bez polskich szkół.

Korespondent „Kuriera Warszawskiego", który zwiedził północno-wschodnią część cypla orawskiego, podaje, że **nie ma tam szkół polskich.** Ludność skazana była na wynarodowienie się. I — jakże należy podziwiać tych biednych górali, którzy odcięci od centrów narodowych, skazani na niedostatek z powodu oddzielenia od Żywieckiego, z którego żyli, bytując w politowania godnych warunkach, **umieli utrzymać swą odrębność narodową.** Rabca, Półhora — kilka kilometrów od Polski zaledwie!

Być może, ktoś powie, że północną Orawę zamieszkują w znacznej części Słowacy. Zbyt duża jest nasza życzliwość dla narodu słowackiego, abyśmy mieli nie załatwiać polubownie spraw, jak najbardziej teraz aktualnych, — Orawy, Spisza i Czadeckiego. Ale przy największej nawet sympatii, **czy można robić prezent z własnego, z części własnego narodu?** Przejdźmy z Radczy lub Półhory na polską stronę. Posłuchajmy jak mówi ludność Jeleśni, Korbielowa, czy Krzyżowej. Ta sama gwara, ten sam język polski, najdawniejsze czasy pamiętające.

Orawa nie może się doczekać.

Z najwyższym trudem udało się polskim działaczom **nie dopuścić do zajść w Mutnych, które leżą na terenie, według statystyk czeskich określonym jako w 100% zamieszkałym przez Słowaków.** W Mutnych, które leżą w silnie zesłowaczonych okręgach, zjawiło się niebywale silne podniecenie po ogłoszeniu samodzielności Słowaków. Ale ci „Czechosłowacy" do przedwczoraj — a od wczoraj „Słowacy", wymawiający twardo polskie „ł", której to sztuki żaden Czech ani Słowak nie dokona nigdy, **nigdy nie chcieli się pogodzić z tym, że są w Czechosłowacji.**

Znana jest bierność Słowaka wobec władzy. Górale orawscy nie znają bierności. Mobilizację rząd czechosłowacki tu tak przeprowadzał, że w nocy przyjechali żandarmi, skonsygnowani w znacznej liczbie i zabrali rezerwistów. **Było to porwanie, nie mobilizacja.** „Zmobilizowani" w ten sposób górale orawscy do dziś nie powrócili. Trzymani są ciągle w wojsku, choć armia czechosłowacka się demobilizuje. **Czesi obawiają się, że natychmiast po powrocie rezerwistów zaczęłyby się ruchawki.**

Taki sam nastrój, jak mi mówili tutejsi mieszkańcy, panował na Orawie w roku 1919. Tak samo burzył się lud, **tak samo czekał z minuty na minutę, że wróci do Polski.**

Po ogłoszeniu niezawisłości słowackiej, sprawa nabrała — rzecz prosta — na ostrości. Nie chodzi im o nic innego, jak o wyrównanie tej krzywdy, którą tutaj się pamięta teraz lepiej, niż kiedykolwiek.

Takie przekonanie panuje **po obu stronach gór, nad którymi króluje Babia Góra.**

—«:»—

Tajemnicze zabójstwo.

Chełmno. (lm) W niedzielę 16 bm. na jadącego rowerem z Dolnych Wymiar w kierunku Podwieska Woźnickiego napadło trzech nieznanych osobników i w trakcie bójki zadali swej ofierze szereg niebezpiecznych cięć nożem w plecy, które spowodowały jego śmierć. Nazwisk bestialskich zabójców nie udało się dotąd ustalić. Ze względu na śledztwo, bliższych szczegółów podać nie możemy.

Ze Świata

— **W Brazylii odnaleziono ślady po wymarłej rasie.** W olbrzymich podziemnych kurytarzach znajdujących się pod korytem rzeki Orinoco odnaleziono ślady po ludziach, należących do całkiem wymarłej rasy Aturyjczyków. Odnalezionych zostało przeszło 100 szkieletów ludzkich, z których każdy złożony był w skrzyni w rodzaju trumny z plecionych liści palmowych. Równocześnie natrafiono na rozmaite urny i naczynia.

— **Czerwona propaganda w Waszyngtonie.** Tygodnik katolicki „America" wystąpił z energicznym protestem przeciwko używaniu gmachów rządowych dla celów propagandy komunistycznej, zwracając uwagę na fakt, że w gmachach rządowych zostały porozmieszczane wielkie skrzynie, w których urzędnicy mieli składać ofiarowane ubranie, obuwie itp. na rzecz pomocy dla czerwonej Hiszpanii. Skrzynie te po wypełnieniu zostały wysłane do Barcelony.

— **Hiszpański generał Villalba,** który stawiony był przed trybunałem wojskowym za utratę Malagi, po kilkunastodniowej rozprawie został uniewinniony. Generała wypuszczono z więzienia.

— **Czangkaiszek wydał odezwę do wszystkich Chińczyków** w całym świecie, wzywając ich do pomocy ojczyźnie wszelkimi środkami w obronie przed Japonią.

— **Jeden z najwybitniejszych szachistów świata, Flohr,** który na równi z Capablancą jest niedoścignionym specjalistą w grze z wieloma przeciwnikami, grał w Dorpacie jednocześnie na 56 szachownicach. Flohr wygrał 44 partie, 11 zakończył na remis, a tylko jedną przegrał.

— **W Pradze** zmarł Jakub Jużny, założyciel i długoletni dyrektor rosyjskiego emigracyjnego teatru „Siniaja Ptica". Swego czasu w teatrze tym występował Jarossy.

— **W głośnym procesie amerykańskim** przeciwko czterem oskarżonym o szpiegostwo, prokurator zarzuca szpiegom niemieckim przekazywanie do Berlina wiadomości: 1) o artylerii amerykańskiej w obrębie kanału Panamskiego, 2) o jednostkach marynarki Stanów Zjednoczonych na Atlantyku i 3) o szczegółach dotyczących lotniskowców amerykańskich.

— **Jedno z najstarszych towarzystw polskich w Limburgii holenderskiej,** towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Hoenbroch obchodziło dwudziestą drugą rocznicę swego istnienia.

— **W Bazylei i Zurychu policja aresztowała 5 obcokrajowców,** którzy w Szwajcarii śledzili osoby politycznie niepewne.

— **Radiostacje sowieckie** w Kijowie i Charkowie poświęcają specjalne audycje Rusi Zakarpackiej, nawołując tamtejszych mieszkańców do zorganizowania rad robotniczo-żołnierskich, celem proklamowania republiki sowieckiej. Audycje te wywołują wręcz odwrotny skutek.

— **W Amsterdamie wykryto wielkie oszustwo bankowe** na przeszło 2 miliony guldenów. Z rozkazu prokuratora aresztowano dyrektorów banku Muschtera. Aresztowano również dyrektora banku „Creditvereeniging Amsterdam".

B. Kofmann



Powieść współczesna.

22)

(Ciąg dalszy)

— Tak, ale to było dawno i trwało krótko. Zrobiliśmy razem kilka kursów na australijskim statku „Melbourne". Wtedy jeszcze byłem początkującym marynarzem, trzecim oficerem.

Taksówka zatrzymała się przed hotelem. Orda wziął klucze od pokoju, który zamówił uprzednio, pochwycił przypadkowo wzrok kuzynki, spoglądającej na wspaniały, bogato umeblowany hall i wprowadzając pannę Malinowską do windy, rzekł uspokajająco:

— Nie bój się! Trzy i pół guldena z pierwszym śniadaniem.

Pokój był na czwartym piętrze i mały, ale miał bieżącą wodę zimną i gorącą i telefon.

— Odpocznij porządnie, przyjdę po ciebie przed szóstą — powiedział Orda. Ucałował jej dłoń i wyszedł.

Panna Malinowska wykąpała się, kazała pokojówce obudzić się o pół do piątej, położyła się do łóżka i po chwili zapadła w kamienny sen.

Przed szóstą rozległo się pukanie w drzwi.

— Proszę!

Do pokoju wszedł Orda.

— Dobry wieczór, Halu! No, jak się czujesz?

— Doskonale! Wyspałam się, odpoczęłam... Nie, dziękuję, teraz nie będę paliła. Przyznam się, że jestem strasznie głodna.

— Zaraz zejdziemy na dół do restauracji.

W windzie popatrzył uważnie na kuzynkę.

— Teraz widzę, że w Polsce kobiety naprawdę umieją się ubrać.

Roześmiała się.

— Skąd tyle doświadczenia w tym kierunku?

— Stale nowi ludzie... Mówię ci, że na krótkim szlaku między Anglią a Holandią czuję się jak konduktor w pociągu. Nawet gorzej, bo na okręcie oficerowie muszą siadać do stołu wraz z podróżnymi i bawić ich rozmową. Dość się napatrzyłem zwłaszcza na kobiety, które przy każdej sposobności urządzają na statku rewie mody.

Wybrali stolik, zamówili potrawy. Orda kazał podać flaszkę czerwonego burgunda.

— A teraz opowiadaj, co tu zaszło w ciągu ostatnich paru dni — podjęła panna Malinowska. — Czy byłeś u notariusza, czy licytacja doszła do skutku i jak się w ogóle przedstawia sprawa.

Orda spoważniał. Zapalił papierosa i zaczął mówić:

— Byłem u Reutera i Zeelanda. Okazało się, że twój szef telefonował do konsula polskiego, który zwrócił się z kolei do obu notariuszy z prośbą, by się zajęli twoją sprawą i możliwie prędko ją załatwili. Testamentu nie widziałem, oczywiście, ale wywnioskowałem ze słów Reutera, że ty masz największe prawa do spadku. W każdym razie otrzymasz na pewno Amstelkroog. Nie wiem, co wuj Kai oprócz tego pozostawił. Zdaje się, są jakieś pieniądze, ale sądzę, że jest ich niewiele. Zresztą sama się dowiesz jutro szczegółów. Licytacja została przerwana w najciekawszym momencie. O tym muszę opowiedzieć dokładniej, bo to było rzeczywiście niezwykłe zdarzenie. Czy słyszałaś o istnieniu tak zwanej kroniki rodu Amstelkroog?

— O, tak, nieraz ją widziałam! Ogromna stara księga w pięknej oprawie. Dlaczego o to pytasz?

— Ludzie staczali zażartą walkę o tę książkę. Czy możesz sobie wyobrazić, że proponowali za nią ponad tysiąc guldenów?

Pokiwała głową.

— Naprawdę?

— Tak. Przy końcu licytowały dwie osoby; jakaś pani i jeden pan. Właśnie ta pani dała ostatnią cenę tysiąc sto guldenów.

— Ciekawe!... Nie przypuszczałam, że to jest taka wartościowa księga. I co? Ta pani ją nabyła?

— Nie. Na żądanie notariusza Reutera licytację przerwano. Wszystkie uprzednio sprzedane książki wuja Kai udało mi się odkupić.

— Bardzo się cieszę, Heniu, jesteś nadzwyczajnie poczciwy! Oczywiście, zwrócę ci pieniądze, ale zrobisz mi wielką przyjemność, jeśli zatrzymasz całą bibliotekę wuja Kai.

Orda popatrzał na nią z uśmiechem.

— Jeśli pozwolisz, zatrzymam tylko dzieła żeglarskie. Ale nie wychodzi mi z głowy historia z kroniką. Nigdy jej nie przeglądałem, więc nie rozumiem, na czym polega jej wartość.

— Prawdopodobnie na tym, że jest bardzo stara. W każdym razie jestem ogromnie zadowolona, że udało się ją uratować, chociaż tysiąc guldenów to też ładny pieniądz.

— Tysiąc sto — poprawił Orda. — Sądzę, że poszłaby jeszcze wyżej... W walce o tę księgę wyczuwałem tajemnicę. Mam wrażenie, że nie zobaczylibyśmy jej więcej, gdyby się dostała w ręce jednej z osób, które się o nią ubiegały. Na twoje szczęście w sam czas notariusz zażądał przerwania licytacji. (Ciąg dalszy nastąpi).

Dla Naszych Pań

Jeśli dzieci mają być przyszłością narodu —

trzeba dbać o ich zdrowie fizyczne i moralne.

W całym kraju rozpoczęto akcję odżywiania dziatwy szkolnej. Jeśli chodzi o Warszawę, to już w chwili obecnej **17 tys. dzieci korzysta z tej pomocy.** Liczba ta znacznie się zwiększyła w związku z narastającym w sezonie późnej jesieni i zimą bezrobociem rodziców, posyłających swe dzieci do szkół, wtedy ta cyfra sięgać będzie 50 tys. Nie potrzebujemy chyba apelować do serc kobiecych, aby nie tylko darami, ale własną pracą wprzęgły się w tą zbożną robotę. **Serce kobiety jest najczulszą kliszą na niedolę dziecka, jaką tylko możemy sobie wyobrazić.** Chodzi jedynie o przypomnienie, że pora do pracy w szkolnych komitetach pomocy dzieciom nadeszła i od tego żadną miarą uchylać się nie możemy i to nawet wtedy, gdybyśmy istotnie rozporządzały małą ilością wolnych chwil. Słuchajmy pilnie tego, co nam w formie opowieści przynoszą nasze własne dzieci ze szkół: ileż to razy nasze pociechy ze łzą w oku opowiadają, że ta lub owa koleżanka wstydziła się powiedzieć nauczycielce, że już od dwóch dni np. nie jadła i gdy omdlała z wycieńczenia, dopiero się „sprawa" wydała. Wtedy to **wszystkie dzieci prześcigają się w pomocy nieszczęśliwej koleżance lub koledze.** A ileż jest jeszcze takich, które półgłodują i w dalszym ciągu wstydzą się wyznać publicznie, jak głód im dokucza.

* * *

Obecnie prasa omawia szeroko wyniki prac komisyjnych ministerstwa opieki społecznej powołanej do badania zdrowia dzieci szkolnych. Skrupulatnemu przeglądowi lekarskiemu poddanych zostało około 200 tys. dzieci ze szkół powszechnych i średnich. Rezultat tych oględzin jest bardzo przygnębiający. Okazuje się, że **dzieci zupełnie zdrowych jest tylko 30%.** Dzieci z mniejszymi lub większymi wadami stanowią aż 66% materiału zbadanego. Natomiast 4% stanowią dzieci mocno upośledzone, lub wręcz kaleki, choć dzieci pod tym względem wybitnie upośledzone wcale nie są przyjmowane do szkół.

Poważnie wysuwa się zagadnienie dzieci szkolnych na Pomorzu i w Poznańskim. **Szerzy się tam prawdziwa klęska w postaci próchnicy zębów.** W wielu rejonach sięgają one 100%. Bardzo liczne są również zachorzenia na jaglicę, szczególnie na Górnym Śląsku. Dzieci gruźlicze nie znalazły się w powyższej statystyce, ponieważ i tak w wielkim procencie znajdują się one poza obrębem szkoły i pozostają pod opieką lekarską.

Jak się okazuje, przyczyną niskiego stanu zdrowotności młodzieży szkolnej jest głównie bieda, bowiem np. **anemia obejmuje dzieci chore od 20—30 proc.**

Zanim państwo będzie mogło przyjść z wydatniejszą pomocą ,ten ciężar odżywiania dzieci szkolnych spoczywa na naszych, kobiecych wysiłkach i staraniach. Nie można w żadnym razie opuszczać rąk i doprowadzać do tego ,by przysłowiowa bieda polska mogła doprowadzić do skarłowacenia narodu, stopniowego przygasania bujności rozrostu młodych pokoleń.

* * *

Ale w myśl znanego przysłowia, że „nie samym chlebem żyje człowiek", a więc i młodzież, chcemy przy tej sposobności zająć się artykułem p. Huzika, zamieszczonym w dniu 18 bm. na poczytnym miejscu w „Polsce Zbrojnej" pt. „W obliczu nadchodzących dni — każdy dom żołnierską szkołą obywatelstwa". Autor artykułu, któremu użyczono gościny w organie wojska polskiego najniesłuszniej w świecie rzuca kamienie obrazy na dom polski i na wychowanie naszych dzieci. Po tym świadectwie prawdy, jakie dał dowódca grupy „Śląsk" gen. Bortnowski, składając hołdy kobiecie polskiej, która potrafi tak dzieci wychowywać, że Śląsk przez wieki całe ostał się przy polskości i przy Rzeczypospolitej — obcesowe wypowiadania się autora artykułu w „Polsce Zbrojnej" muszą nas zaboleć gdy pisze on: „dzisiaj — niestety — jest inaczej. **Nad kołyską przyszłego żołnierza Rzeczypospolitej nie cuda wprawdzie się baje, nie wróżki bohaterskie radzą, lecz kłócą się przedenerwowani rodzice.** I nie oni rozstrzygają o duszy dziecka, lecz przypadek, działający na samotny charakter i brutalny dzień. Nauczony od młodości brukowej prozy, pływa po łatwiznie, goni za złotówka, kłamie dla niej, żyje dla siebie, rozmienia na drobne talenty, zdolności i serce, prowadzac zwykłe królicze życie. Umie być fałszywym, gdy trzeba, umie rozpychać się łokciami w państwie, jak w tramwaju, a nie będzie, bo nie chce być uczciwym, solidnym, pewnym. A trzeba czego innego: **trzeba, aby ten odcinek życia swojego od kołyski aż do koszar przeszedł tak, by służba wojskowa nie przeorywała charakteru, lecz umacniała zdobyte wartości, ugruntowywała wiarę i wolę i moc wewnętrzną.** Trzeba, aby młody człowiek wiedział czego wymaga jego przynależność narodowa, aby umiał słuchać, rozkazywać, a nie dopiero się uczył. Musi to być półżołnierz, a nie surowy materiał. Tak więc słowa „każdy obywatel żołnierzem" pociągają za sobą inne, konieczne: każdy dom szkołą przyszłego obywatela, każdy dom żołnierską szkołą."

Sądzimy, że tylko przez przeoczenie przedostał się ten artykuł, jako hymn pochwalny wychowania koszarowego, a odnoszący się z tak nieuzasadnioną krytyką do wychowania rodzicielskiego, które już zdało swój egzamin.

Z. Zaw.

Co gotujemy na obiad?

I. Rosół na prędce z ekstraktów
pomidory faszerowane
naleśniki z marmeladą owocową.

II. Barszcz z uszkami
sztuka mięsa wypiekana z beszamelem
kompot z gruszek.

III. Kaszka na mleku
gołąbki z kiszonej kapusty
suflek z jabłek.

IV. Kwasówka
ozór po polsku \
krem wiśniowy.

V. Zacierki na mleku
bitki ze śledziem lub sardelami
kisiel owocowy ze soków.

VI. Żur
befsztyk z cebulką
legumina z białek.

VII. Zupa kalafiorowa
gołębie pieczone nadziewane
muss z konfitur.

——«:»——

Rady praktyczne.

— **Do smażenia konfitur** dobrze jest używać czystego syropu ziemniaczanego w ilości do 25%. Syrop zgęszcza, przeciwdziała cukrowaniu się konfitur. Syrop należy dodać na końcu i kilka razy zagotować.

— **Kwasek cytrynowy** także zapobiega cukrowaniu się, utrwala kolor i mdłym owocom nadaje smak. Na 1—1½ kg owocu ½ łyżeczki od kawy kwasku rozpuszczamy w łyżce gorącej wody, wlewamy do konfitur i raz zagotowujemy.

*

— **Przed gruntownym sprzątaniem** doprowadzić szafy i szuflady do porządku, by spóźnioną robotą nie zaśmiecić znów posprzątanego pokoju. Szafy i szuflady przeglądać kilka razy w ciągu roku, w lecie zmieniać gazety nasiąknięte terpentyną i papier smołowy, pamiętając o tym, że mole są plagą całoroczną.

Praktyczne sukienki do prania.



Sukienki do prania, mimo nadciągającego zimna nie przestają być koniecznością, zwłaszcza dla pań domu. Pani zajęta gospodarstwem domowym, stale potrzebuje takich sukienek, które **łatwo się piorą, są praktyczne w noszeniu i... ładnie wyglądają.** Jesienią nosimy sukienki do prania z grubszych tkanin.

Pierwsza sukienka od lewej uszyta jest z wzorzystej tkaniny w pasy, przybranej obszyciem ciemniejszym. Druga sukienka jest z mocnego trykotu ,ozdobiona guzikami.

Suche konfitury i marmoladki.

Najbardziej na suchą konfiturę nadają się gruszki, rajskie jabłuszka, śliwki, jabłka, pigwy, morele i renklody. Przygotowujemy z nich zwykłą konfiturę, po czym owoce wyjmujemy z ulepu na sito i stawiamy w ciepłym miejscu (w uchylonym piecyku lub na płycie kuchennej) na całą noc, żeby obsiąkły i obeschły. Potem otaczamy je w przesianej mączce cukrowej i powtórnie obsuszamy. Na dłuższe przechowanie układamy warstwami w pudełku z dykty lub tektury, albo w puszce blaszanej, przekładając każdą warstwę pergaminowym papierem. Zamiast obsypywać mączką cukrową, można obsuszone owoce lukrować.

Lukier przygotowujemy z następującej proporcji: 50 dkg cukru - rafinady, pół szklanki wody. Należy zagotować cukier z wodą na wolnym ogniu, ciągle mieszając, a gdy się rozpuści przykryć i gotować „do nitki" tzn. dotąd, aż kropla spuszczona z końca łyżki wyciągać się będzie jak nitka. Następnie lukier należy odstawić, powierzchnię jego spryskać, wodą, aby parując nie krystalizował się na powierzchni, przykryć pokrywą i przestudzić. Gdy jest jeszcze letni, ukręcać aż zbieleje i stężeje. Pod koniec ukręcania dodać sok z cytryny i do półpłynnego lukru wkładać owoce, otaczać, wyjąć widelcem i układać na sicie. Gdy lukier obeschnie dosusza się owoce jak suchą konfiturę.

Uwaga: Najlepiej jest przygotowywać suchą konfiturę w miarę potrzeby na krótko przed użyciem.

Marmoladki są niedrogie i dlatego każda pani domu może przygotować sobie pewien zapas. Do przyrządzenia marmoladek potrzeba: 1 kg przecieru z jabłek, 70—80 deka cukru i trochę kwasu cytrynowego.

Na marmoladki bierzemy jabłka bogate w związki pektynowe, jak: oliwki, papierówki, antonówki ,szare renety, pepiny londyńskie i w ogóle wszelkie odmiany dające się piec.

Czysto umyte owoce ułożyć na blasze wyłożonej papierem pergaminowym i upiec w średnio gorącym piecyku, żeby się nie przypaliły. Jeszcze gorące przetrzeć. Przecier i cukier włożyć do rondla i gotować, ciągle mieszając od dna łopatką, wyżej podaną proporcję 10—15 minut, mniejszą ilość krócej. W końcu gotowania dodać kwasek cytrynowy w proszku. Ugotowaną masę natychmiast wylać na papier pergaminowy i rozsmarować na grubość 1 cm.

Gdy masa krzepnie, foremką lub kieliszkiem należy wykroić marmoladki w kształcie półksiężyców, trójkątów itp., ułożyć na sicie i osuszyć w letnim piecu, albo zostawić na noc na płycie kuchennej. Potem obsypujemy marmoladki miałkim cukrem kryształem lub mączką cukrową. Na dłuższe przechowanie układamy marmoladki w pudełku jak suchą konfiturę.

Uwaga: do natychmiastowego użycia nie potrzeba marmoladek osuszać, tylko świeże obsypać cukrem kryształem.

——«:»——

KTO RANO WSTAJE...

Mamusia pragnie przyzwyczaić Jasia do wczesnego wstawania. W tym celu opowiada mu przysłowia w rodzaju: „Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje", albo „Ranny ptaszek chwyta tłustego robaczka".

— Jak, jak? — zauważa Jaś. — Więc widzisz mateczko, gdyby tłusty robaczek leżał dłużej w łóżku, nie był by go ptaszek schwytał.

Czy Stalin ogłosi się carem Rosji

pod wpływem tajemniczej arystokratki?

Według estońskich gazet, nazywa się Anna Władimirowna. I jest osobą, owianą już dzisiaj legendą. Tak, jak metresy największych władców świata.

Anna Władimirowna — to

arystokratka,

jak niesie fama, księżniczka O., o klasycznych rysach, sugestywnym i pięknym wejrzeniu.

Stalin poznał ją w szczególnych okolicznościach. Gdy chował swoją żonę i szedł za trumną, z pewnego okna w Moskwie wyglądała piękna kobieta, która, wzruszona jego zmartwieniem, rzuciła na trumnę kwiatek. W tym momencie spotkały się spojrzenia wszechmocnego władcy Rosji i pięknej kobiety. I to zadecydowało o przyszłości.

Piękna kobieta, księżniczka O., którą reżim bolszewicki zniszczył całkowicie, gdyż wyzbył ją z ogromnych włości, wpadła w sidła stalinowskiej Czeki. Po pogrzebie Stalin zawezwał panią O. do siebie przez czekistów.

Wszystko już wiedział o niej. Wiedział, że

dawna arystokratka żyje skromnie, utrzymując się z szycia.

Wiedział, że nie ma nikogo, ktoby się nią zaopiekował lub o nią troszczył. Przysłał czekistów i ci sprowadzili ją na Kreml, przerażoną i niepewną losu.

Rozmowa między piękną kobietą a wszechwładnym dyktatorem Sowietów była następująca:

— Chciałem pani bardzo podziękować... Podziękować za to, że pani zrzuciła ten drobny kwiatek na trumnę mojej żony. To mnie wzruszyło. I chciałem pani zaproponować pracę u nas...

Anna Władimirowna, sprowadzona przez czekistów na Kreml, oświadczyła z godnością, że z **reżimem bolszewickim nie chce współpracować.**

Nie podobała się Stalinowi ta odpowiedź, mimo to powiedział:

— Nie zmuszam pani do niczego. Rozumiem, że pani wyszła z innego środowiska i do innych celów dąży. Rozumiem pani stanowisko. Jednakże pozwoli pani, że jeszcze zobaczymy się z sobą.

W kilka dni Anna Władimirowna została zaproszona na Kreml przez Stalina.

Przyszła i oczarowała go.

Rozmowa potoczyła się łatwo i swobodnie. Piękna kobieta uległa sugestii wodza Rosji. Uległa jego woli, gdy mówił:

— Pani będzie moją...

Sugestia odniosła swój skutek.

Dotychczas małomówna i odporna Anna Władimirowna uległa woli dyktatorskiej. Mówiła jeszcze o kwiatuszku, rzuconym na trumnę żony Stalina, mówiła o losie, który związał ją z dyktatorem Rosji. Sugestia była obopólna.

Stalin zastrzegł się jednak, że nikt nie może wiedzieć o ich wspólnej rozmowie i porozumieniu.

Odtąd rozpoczął się w życiu dyktatora Sowietów nowy okres.

Anna Władimirowna, tajemnicza faworyta, zamieszkała w jednym z gmachów państwowych. Tam, w zacisznym apartamencie,

przyjmuje dyktatora Rosji w przypadkach, kiedy nie jedzie do niego na Kreml.

Jest całkowicie zakonspirowana. Tajemnicza, jak tajemnicze jest życie dyktatora. Nikt o niej nie wie, nikt nie zna jej nazwiska. Wszyscy tylko wiedzą, że nazywa się Anna Władimirowna.

Podobno odegrała poważną rolę w ostatnich czystkach partyjnych. Podobno za jej sprawą zginęli dowódcy armii i korpusów. Podobno

ta arystokratka mści się za swoją przeszłość.

Jeśli tak dalej pójdzie, nie wiadomo, do czego doprowadzi Stalina piękna kobieta.

Stalin jednakże żenić się z nią nie chce. W tym podporządkowała się wola dyktatora Rosji — sowieckiej opinii... Bo skądże Stalin i arystokratka ks. O.?

Estońskie gazety donoszą, że byłoby conajmniej szczególne, lecz nie niemożliwe, gdyby Stalin pod wpływem tej zakonspirowanej arystokratki

zdobył się na zamach stanu i ogłosił się carem Wszechrosji,

wprowadzając na właściwe stanowisko zdegradowaną księżniczkę — na tron.

Tabela wygranych

1 dzień ciągnienia I klasy 43 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

Po 5.000 zł. n-ry 48144 50952 126912 139597.

2.000 zł. nr. 85848.

Po 1.000 zł. n-ry 665 31577 56942 121183 149053 149072 149443.

Po 500 zł. n-ry: 20588 55676 61768 108312 126242 133632 137150 150649

Po 250 zł. n-ry: 5182 18489 21813 26433 27246 29630 29857 47899 54126 57409 63668 67823 74813 102309 102819 106728 117519 122817 129144 161332 154462.

PO 125 ZŁOTYCH.

121 446 779 1792 2417 731 42 3803 4342 536 895 6838 7240 650 731 8610 17 912 9032 472 734 11281 407 603 12160 967 13942 14236 554 944 15263 336 16107 886 17260 619 98 712 18527 645 19063 361 70 541 20083 798 21545 22589 872 24772 208 25315 26469 675 27008 28106 393 921 60 29303 656 770 30 421 685 718 31405 577 898 32614 976 33939 34025 35310 734 850 981 36075 439 42 860 943 37675 938 38952 39035 40340 700 835 41260 329 417 509 612 50 42355 563 43389 460 622 44192 537 45013 287 480 46067 675 889 47011 822 48346 466 690 920 49021 300 893.

454 894 71049 363 638 849 52320 53804 54116 371 812 16 913 55098 367 851 56415 620 57176 710 58073 105 456 59168 327 739 851 60289 61768 62602 862 63319 551 769 64102 402 66495 67605 68070 654 751 69094 467 70271 849 923 71163 641 954 72525 73777 74813 78 75238 76400 830 60 78212 724 79489 80803 81258 82737 83510 639 771 84236 398 85565 66 746 981 86046 60 697 89 591 90266 92141 315 88 839 907 93802 94081 113 52 472 672 750 95383 740 982 85 96398 825 97873 98282 665 753 855 99776.

100199 331 101071 151 697 739 102297 896 103117 263 419 104456 988 105061 451 958 106500 859 965 107209 757 906 108150 678 109639 866 110480 643 111110 643 112138 113530 114892 115234 116207 118042 153 268 441 119024 412 625 120150 121476 737 122153 509 811 92 123003 854 124202 367 939 125120 43 309 831 126061 127898 128120 698 985 129055 90 986 131046 180 301 409 795 814 133036 520 134111 48 968 135197 214 137265 138289 139300 1 430 140287 915 142021 501 751 970 145048 334 540 146277 826 148073 284 501 149126 210 471 896 97 150104 299 382 670 86 151976 152194 653 153105 667 868 155031 156095 99 407 794 811 157424 159514 27 604

PO 62.50 ZŁOTYCH.

58 286 403 591 729 1108 306 52 83 464 674 743 801 2024 154 88 262 390 3357 499 661 707 854 4005 210 571 688 826 53 5233 343 621 809 38 6136 256 848 7003 179 784 815 923 8018 111 270 456 99 560 742 892t 9096 145 209 305 765 69 832 942 10012 215 11 280 557 912 12695 766 881 988 13095 239 314 544 58 702 41 810 81 14229 541 778 853 15579 619 61 89 720 950 69 16423 71 584 643 82 755 17106 258 421 776 18024 192 309 42 429 81 640 55 737 838 19076 81 309 70 57 467 70 529 654 85 732 52 85 847 80 991 20046 270 368 813 943 76 21344 410 23 506 811 62 926 22031 81 82 108 65 348 60 926 23113 34 602 702 18 24125 347 567 627 31 38 97 794 886 919 25296 481 527 810 26020 226 29 81 391 562 79 649 93 869 27066 91 215 59 938 78 28000 33 149 52 280 374 81 407 765 74 29005 156 214 405 15 83 99 551 96 781 30124 29 59 277 301 541 75 686 986 31017 107 12 34 394 562 688 997 32306 92 567 613 26 848 56 33107 347 84 439 542 686 826 949 34126 35 302 491 58 57 98 656 35106 16 37 517 624 49 974 36074 134 272 352 68 843 925 37188 250 333 451 61 590 38063 262 411 611 42 703 41 39040 173 429 85 667 87 700 845 40114 52 57 257 59 427 87 801 14 41072 398 541 894 996 42121 38 51 327 441 97 588 647 73 789 43018 203 329 457 77 82 627 94 44056 213 328 416 552 772 73 45125 291 320 787 843 46308 60 481 577 695 47124 64 503 28 45 692 777 48273 322 50 465 556 91 855 49048 463 815.

50 163 97 342 55 432 796 981 51020 26 53 488 601 719 991 52076 222 67 302 89 514 612 701 73 53305 520 53 636 48 87 700 832 908 54142 619 887 906 60 55011 30 287 455 811 51 528 56 56025 123 217 45 54 437 82 615 976 57163 221 339 470 503 639 87 754 71 932 87 58002 115 227 47 381 586 794 59063 174 291 413 95 624 94 60040 118 74 263 452 554 734 61112 439 713 62112 375 505 999 63004 279 64009 257 315 649 90 947 656607 829 66604 79 88 828 72 918 67157 234 838 68281 439 81 536 861 69174 213 49 376 494 523 25 610 703 838 984 70054 176 291 305 477 589 672 834 94 71031 135 263 480 801 72132 261 442 632 793 867 73005 153 97 401 5 690 770 883 990 74246 768 834 75005 544 77 76085 244 82 34 382 83 395 616 68 92 839 905 59 77062 234 567 815 900 81 78123 365 96 79150 97 414 712 67 80150 97 803 956 81097 382 663 783 924 82288 99 484 83346 61 403 24 33 584 628 810 53 937 84139 364 430 819 922 35 85024 281 689 862 86320 530 87214 432 817 22 908 28 88287 346 67 74 730 960 89165 306 67 789 802 933 90220 411 23 644 91070 117 622 28 727 803 92370 75 433 531 811 902 93108 380 434 526 50 636 726 844 56 94131 295 388 411 559 746 880 95085 151 275 495 727 982 96044 97 156 93 75 24 807 58 97451 62 592 970 98075 186 354 467 932 99011 254 98 619 776.

100118 74 479 598 60 75 718 102000 611 725 816 26 933 103056 113 104257 366 575 797 105453 695 106059 81 107009 25 117 563 782 812 108144 608 46 795 891 109102 342 625 707 951 78 82 110061 80 136 391 483 635 44 111216 58 602 752 72 857 112160 389 487 523 831 113504 690 948 114088 280 407 12 502 623 869 115268 305 17 579 772 830 72 909 42 116012 272 324 451 543 57 639 834 41 52 929 117600 807 118203 66 432 726 119019 101 43 290 392 652 120046 564 917 121222 624 867 75 953 122149 309 403 563 715 74 123029 56 119 88 499 553 124099 125 231 413 35 62 75 86 828 125227 328 466 581 953 55 126360 86 549 652 59 705 930 127031 137 322 62 594 667 932 128009 307 48 788 878 923 58 129460 706 858 86 130405 564 83 630 709 77 986 131150 68 446 519 676 818 132038 122 213 19 30 429 133430 559 649 134025 132 218 19 38 439 92 834 956 135181 311 136028 227 380 859 137023 290 354 604 57 717 841 975 138026 591 650 851 78 908 35 54 139046 362 541 735 932 140411 527 680 717 890 141031 40 70 155 566 78 789 851 142115 202 674 729 946 143045 98 232 305 673 736 144060 68 514 34 632 55 145519 657 926 29 146012 324 500 35 43 803 147174 371 510 78 641 709 148043 46 50 77 122 91 509 836 985 149262 346 653 70 993 150121 75 544 81 618 876 78 151032 254 414 668 755 822 152304 45 563 746 946 153186 509 896 918 21 82 1541111 222 61 349 665 92 900 51 155034 252 67 419 584 724 801 28 85 947 156084 309 67 77 485 674 786 885 157155 244 474 654 73 158185 159134 472 651.

III ciągnienie

PO 125 ZŁOTYCH.

2699 710 4563 5599 7491 968 90 80655 9267 11127 398 12175 353 13118 394 14303 15673 16267 699 17128 395 502 689 892 18149 415 719 20309 49 992 21599 22599 642 23419 778 24004 122 378 746 25623 26464 692 27710 29238 85 31739 32869 34037 403 720 35018 688 39024 180 40195 41156 43098 897 44113 503 45363 48407 794 49756.

55068 648 56948 97278 619 59938 60107 427 715 62435 785 891 65004 66567 67063 209 640 68565 70769 71231 878 72653 73556 74808 77405 81231 390 94 587 632 84218 85420 918 87201 590 89048 92253 96017 97630 98694 803 99722.

100265 703 101013 103 164 256 725 104070 105315 411 107272 108547 109143 670 110431 905 114629 115161 357 117547 119530 122337 125098 126153 277 127291 128858 129285 310 131854 920 133526 816 136051 53 137357 551 640 139691 788 95 142050 879 144795 145943 89 146649 884 923 147671 149412 150586 152885 153706 154188 155226 903 158288 159338 963

PO 62.50 ZŁOTYCH.

558 896 1293 384 438 2108 802 31 3025 72 230 511 996 4799 5113 45 968 7602 8029 401 86 9243 1015 182 11478 832 12494 827 13143 601 974 14295 420 685 738 68 910 15048 174 296 311 500 763 16315 841 17113 84 518 941 1832 40 69 97 764 863 20029 590 45 84 21866 22034 183 465 680 23219 336 24062 94 554 833 25013 1M 423 631 26234 661 69 763 27305 98 410 90 543 28102 406 962 29220 426 28 680 843 95 30472 84 31113 15 42 280 534 657 808 32795 33033 274 854 34087 352 560 800 35301 60 960 36448 767 868 989 37008 194 378 719 845 63 936 38099 155 482 999 39062 330 611 40162 210 349 505 83 41165 42739 77 868 43494 809 44128 237 497 567 75 98 604 847 975 45113 779 975 46063 359 799 921 36 47136 39 470 511 48819 60 77 995 49179 230 467 648 86 984

50317 425 83 516 874 938 82 51174 229 507 841 52644 750 928 53789 907 58 54274 354 444 72 986 55153 563 673 781 810 56010 597 643 875 934 52 63 57330 541 48 772 922 58379 433 59245 659 915 55 60119 66 225 33 656 61352 473 638 62001 279 923 63051 87 106 303 64060 208 377 92 65178 309 431 554 654 746 66297 673 811 67113 243 349 487 563 68076 603 742 69466 68 542 70031 232 71000 186 95 476 72038 451 733 73860 967 74580 75071 522 403 560 608 920 76694 77079 135 248 378 925 47 79068 733 865 80162 329 711 918 81032 131 81 85 342 586 713 914 77 82128 574 83170 308 404 84083 619 30 85077 86135 233 316 438 962 87337 574 838 88868 84 89467 576 732 91019 282 476 92440 93000 55 442 731 94856 255 95698 747 838 96380 651 97192 223 68 930 98917 99675 910.

100265 834 101409 879 952 102360 669 103230 862 920 105323 418 42 106190 769 996 107311 611 108197 109158 110114 156 347 602 998 111095 719 943 112088 702 113459 986 115155 539 739 116099 813 943 117109 69 738 118635 760 948 119303 796 120727 121571 83 122122 390 901 123641 124747 854 125116 30 231 911 47 126363 90 127537 842 68 975 77 120113 252 371 782 865 129379 441 130649 882 131210 393 472 635 717 132067 393 875 133222 571 79 840 134420 569 135297 753 856 961 136180 339 42 601 986 137662 138170 749 139542 140190 850 142386 143359 443 44 907 144490 801 86 145131 63 639 975 146264 78 24 792 147502 148282 590 785 950 149239 343 45 150124 234 541 669 151089 198 227 584 152019 238 411 153078 147 285 154117 32 582 155323 785 156085 527 157139 395 455 571 853 932 158625 744 68 890 910 86 159136 406 565.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

20.000 zł. Nr. 16029.

15.000 zł. Nr. 111301.

5.000 zł. Nr. 106730.

2.000 zł. Nr.: 33581 129611.

Po 1.000 zł. Nr.: 16502 40044 65408 150824 150854.

Po 500 zł. Nr.: 3349 7199 11044 62616 109175 157115

Po 250 zł. Nr.: 2088 20218 21635 22101 24321 25138 25562 26808 28972 36776 38520 54016 61048 66827 71103 71231 73787 77405 88324 91911 109291 121680 124596 127582 128464 134359 41504 141762 141845 144059 147822.

PO 125 ZŁOTYCH.

70 3181 4181 6460 793 7645 8337 10733 11329 13956 14097 15973 16149 22958 23335 26821 72 27065 206 28924 29318 30596 32302 978 33159 877 35221 885 37315 38335 40144 43186 341 46717 48910 49016 295 373.

51188 247 52033 53008 76 544 54016 317 868 56456 75 57137 576 58853 60537 61992 62450 63902 64033 873 65085 66044 69883 70002 771 72509 73093 77661 78322 707 80485 686 78 81655 84751 86576 793 88647 832 89535 763 91228 92627 94336 98978.

104377 106879 108190 683 110037 112163 518 48 113164 292 958 115991 116905 118048 150 64 299 459 663 119576 121056 597 123737 125747 126086 127375 784 128077 842 129312 909 130085 354 655 131566 771 804 132378 570 133558 772 138046 900 139171 141016 703 142243 147122 63 148725 149309 42 812 150593 665 151667 742 975 152684 155130 156207 157150 493 811 158396 159815.

PO 62.50 ZŁOTYCH.

194 435 999 1697 2107 3152 67 883 4269 462 80 502 961 5136 926 6175 262 414 773 864 7155 8042 144 54 386 683 745 881 9319 407 718 877 10611 847 11440 81 654 12121 296 444 594 705 13219 527 15129 16007 510 991 17412 799 984 90 18077 158 356 480 745 18538 747 934 20207 339 595 642 770 21003 345 716 837 34 22013 351 814 23060 697 952 24130 771 963 72 26027 331 499 781 926 27149 441 711 28745 29470 707 14 30021 402 700 29 837 31252 32101 56 392 528 909 33076 118 293 660 885 34448 830 535144 495 733 93 36021 777 37343 775 38444 39102 40098 189 551 719 979 41079 133 743 42135 539 757 43490 530 44102 743 45113 318 573 46393 434 957 47385 929 48398 857 906 49094 428 826.

50897 5025 156 424 34 530 52234 95 746 53237 727 28 54017 127 487 915 56081 127 325 69 607 57125 49 684 834 918 58130 363 59411 60782 924 61731 63961 6440 538 66235 338 460 60 66728 628 667 740 6845 725 69245 550 70197 259 71177 817 970 72053 244 73062 296 978 74168 390 456 533 854 75217 982 76750 77022 959 78157 232 846 972 79835 979 80223 32 495 81305 82147 617 966 83014 364 576 84530 681 85198 774 86219 440 87069 277 567 666 88410 55 940 89189 272 453 976 970 90542 711 91223 751 851 93031 509 75 94669 95 916 96351 786 97173 331 85 412 99106 610 69 873 986.

100072 252 654 101055 489 648 919 102723 800 11 103092 241 370 468 818 960 104583 667 874 105817 106998 107281 756 108081 722 109724 50 111026 343 112289 656 113606 845 115813 46 916 116961 117173 396 762 118336 451 579 686 119369 945 120340 121104 783 880 122136 524 99 123331 447 644 737 57 124004 54 321 605 125035 132 126325 418 511 127579 699 128084 860 129457 754 130022 293 608 896 131073 233 353 577 646 132056 243 353 59 706 133064 642 703 134362 588 878 135057 136356 137127 713 52 845 138028 603 879 139236 590 881 140472 600 833 141236 64 573 142721 143103 704 53 144126 446 145005 739 146630 52 147027 39 783 148178 149812 151937 152209 927 67 153124 263 348 412 154154 155001 544 613 825 156055 389 447 77 94 600 772 157951 80 15809(728 904 159290 449 547.

Przyjęcia na Zamku.

Warszawa, 20. 10. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności p. marszałka Śmigłego-Rydza, p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

* * *

Warszawa, 20. 10. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj p. Piotra Sobczyka, prezesa Związku Izb i organizacyj rolniczych.

Aresztowania ludowców.

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.). Sekretariat Stronnictwa Ludowego otrzymał wiadomość, że **we Włocławku** został aresztowany prezes powiatowy Stron. Ludowego, Lemański, który przemawiał na zebraniu przedwyborczym OZN w Kruszynie, polemizując z kandydatami na posłów. **W Sieradzu** aresztowano delegata na kongres, Plewińskiego i B. Barkata z Małopolski, który przybył do pomocy w akcji wyborczej do samorządów. **W woj. lubelskim** aresztowano przybyłych z Małopolski Jana Muca (Biłgoraj), Ryncarza (Włodawa), którego odstawiono do sędziego śledczego oraz Stanisława Sowę (Janów Lub.).

Groźny pożar.

Kraków. (PAT.) Wczoraj wieczorem w Bieżanowie pod Krakowem wybuchł groźny pożar, którego pastwą padły 4 domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarskimi oraz 3 stodoły, napełnione zbiorami. Dalszemu rozszerzaniu się pożaru przy panującej bardzo silnej wichurze zapobiegła energiczna akcja straży ogniowej z Krakowa oraz miejscowych ochotniczych straży pożarnych. Straty spowodowane pożarem są bardzo znaczne.

Zniesienie uboju rytualnego.

Rzym, 20. 10. (PAT) Jak donosi „Gazetta del Popolo", rząd włoski polecił telegraficznie prefektom wydać zakaz uboju rytualnego. Zakaz ten obowiązuje już od dnia wczorajszego. Dziennik dodaje, że **uwagę rządu na tę „okropną" praktykę zwróciły towarzystwa ochrony zwierząt w Turynie, władze miejskie szeregu miast i urzędu zdrowia.** (Słowo „okropną" daje PAT w cudzysłowie, aby zapewne nie obrażać swych żydowskich odbiorców. Oto polski stosunek do tego zagadnienia! — red.)

Nowy obowiązek dla obywateli Rzeszy.

Berlin, 20. 10. (PAT). Premier feldmarszałek Goering wydał wczoraj w związku z wykonaniem planu czteroletniego **zarządzenie o powołaniu obywateli Rzeszy do prac użyteczności publicznej.** Na zasadzie tego zarządzenia każdy z obywateli Rzeszy powołany być może **na nieokreślony czas pracy w związku z klęskami żywiołowymi, jak powodzie, pożary lasów itd.** Powołanie to nastąpi jedynie w wypadku braku innych rąk do wykonania tej pracy. Zarządzenie to **nie dotyczy cudzoziemców.**

Zagadkowa śmierć kolejarza.

Grudziądz. W ub. poniedziałek na ul. Prez. Mościckiego wpadł pod przejeżdżający tramwaj niej. Teofil Schönwald kolejarz, zam. przy ul. Chełmińskiej 56. Przewieziono go do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono, że Schönwald jest pijany. Gdy po doprowadzeniu do przytomności kolejarz oświadczył lekarzowi, że nic mu nie dolega, przewieziono go do mieszkania dla zupełnego wytrzeźwienia. Tymczasem Schönwald we wtorek rano zmarł. O zagadkowej śmierci kolejarza zawiadomiono władze, które wszczęły śledztwo i zarządziły przeprowadzenie sekcji zwłok.

Do Poznania wybiera się wicepremier Kwiatkowski.

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, p. wicepremier Kwiatkowski wygłosił jeszcze tylko jedno przemówienie, a mianowicie w Poznaniu, w dniu 30 bm. Pogłoski, jakoby p. wicepremier miał przemawiać w Gdyni i Tarnowie nie potwierdzają się.

B. poseł Idzikowski apeluje.

Warszawa, 20. 10. (tel. wł.) Jak wiadomo skazani w głównym procesie pp. Michalski z ministerstwa skarbu i były poseł Idzikowski apelują od wyroku pierwszej instancji. Apelacja obrony zawiera 80 stron maszynowego pisma. Szczególnie podważany jest wysoki wymiar kary na obu oskarżonych. Obrońcy zabiegają bardzo usilnie, by w procesie apelacyjnym stanęli jako świadkowie obrony były minister Matuszewski i b. podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu p. Rożnowski.

Obrońca osk. Michalskiego stara się ponadto, by sprawa jego klienta była wydzielona i rozpatrywana samoistnie.

Ten ciekawy proces w apelacji spodziewany jest w połowie grudnia br. (r)

Epidemia duru brzusznego pod Mogilnem.

Mogilno. (mk) We wsi Dąbrowa pod Mogilnem w kilku rodzinach wybuchła epidemia duru brzusznego. Dwa wypadki śmierci zanotowano jednego dnia. W szpitalu pow. w Strzelnie zmarła robotnica, zatrudniona u rolnika Albrechta oraz 19-letni syn rolnika Meyera. W leczeniu szpitalnym pozostają żona Albrechta oraz dwie inne osoby, których stan jest bardzo groźny. W całej Dąbrowie w ub. wtorek zastosowano szczepienia ochronne przeciwko tej groźnej epidemii.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18 w soboty od 17 do 19.

Karetka sanitarna, telefon 276 czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Życie za honor".
Słońce: „Gwiazda Riwiery".
Stylowy: „Życie ulicy".
Świt: „Niebezpieczny pościg".

— **Ze zjazdu opiekunów kół młodzieży PCK.** W szkole wydziałowej przy Alejach Sienkiewicza w Inowrocławiu odbył się zjazd opiekunów kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża z miasta i powiatu. Zjazd zagaiła przewodnicząca komisji p. Anna Znaniecka, oddając przewodnictwo w ręce prezesa PCK, naczelnika sądu p. Walerycha. Głęboko ujęty referat na temat miłości bliźniego wygłosił ks. dyr Misiak. Duże zainteresowanie wzbudził pokaz praktyczny z życia koła młodzieży PCK przy szkole powszechnej w Jacewie. Instr. p. Trajderowska omówiła sprawę regulaminu PCK, a p. dr Irena Konieczna wygłosiła referat o higienie, przy czym nadmieniła, że higiena u młodzieży szkolnej pozostawia dużo do życzenia.

— **Podrobił podpis własnej żony.** Przed sądem okr. na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu zasiadł rolnik A. Rudnicki, oskarżony o podrobienie podpisu swej żony na 3 wekslach w ogólnej sumie 7.800 zł oraz na 1 deklaracji dla banku. Ponieważ nikt nie poniósł szkody z powodu tego fałszerstwa, sąd wydał stosunkowo niski wymiar kary 10 miesięcy z zawieszeniem.

— **P. Polski przegrał w apelacji.** Odbyła się tu rozprawa apelacyjna przeciwko p. Edwardowi Polskiemu za zniewagę członków zarządu miejskiego i rady miejskiej. Sąd okręgowy zatwierdził wyrok I instancji, opiewający na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem i 500 zł grzywny.

— **Srebrny krzyż zasługi** otrzymał p. Stanisław Cegłowski, kierownik biura zakładów miejskich.

—«:»—

GNIEWKOWO. Zebranie informacyjne Ogniska K. P. W. w Gniewkowie odbędzie się w świetlicy Zw. Strzel. w dniu 22 b. m. o godz. 18,20. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Powrót Frankensteina".

— Brązowymi krzyżami zasługi za pracę społeczną odznaczeni zostali pp.: Ig. Urbański z Mogilna, W. Modrzejewski z Mogilna, M. Weinert z Trzemeszna i J. Wiśniewski z Różanny.

— Na pomoc Polakom zza Olzy do głównego komitetu wpłacili: urzędnicy starostwa 21,30 zł, wydz. pow. 10,40 zł, sądu grodzkiego 2,85 zł, K. K. O. 10 zł, stacji kolej. 31,80 zł, policji państw. 12 zł, urzędu skarbowego 30 zł, zarządu miejskiego 24,80 zł, nauczycielstwo 23,40 zł, zarządy gm. 18,40 zł i zarząd drogowy 36,25 zł.

TRZEMESZNO. (mk) Dr Zaworski wyjechał na wyższy kurs dla lekarzy w Warszawie. Zastępstwo objął p. dr Ratajski.

GĘBICE. (mk) We wsi Budziszawice udała się grupa małych dzieci nad staw, zabierając ze sobą balie od prania. Kiedy dzieci powsiadały w balie i odjechały od brzegu, jedna z balii wywróciła się i 7-letni syn Jana Grodly wpadł do wody. Przejeżdżający w tej chwili opodal stawu rowerzysta pospieszył chłopcu na ratunek i wydobył go z wody nieprzytomnego.

KWIECISZEWO. (mk) Rolnicy tut. okolicy narzekają na fatalny zbiór ziemniaków. Zbiór tegoroczny wynosi zaledwie 40 procent normalnego zbioru. Niektórym rolnikom nie powrócą się nawet koszty uprawy gruntu i sadzonki.

WRZEŚNIA. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ robotnik Piechocki, lat 63, zam. we Wrześni. Wyjeżdżając na rowerze z ul. Szkolnej, na narożniku ul. Poznańskiej Piechocki nie zauważył nadjeżdżającego samochodu ciężarowego, przez który został najechany tak nieszczęśliwie, że koła samochodu zdruzgotały mu obie nogi. Odstawiono go do szpitala powiatowego.

— Zamiast wieńca na trumnę ś. p. red. Prądzyńskiego ofiarował zarząd miejski m. Wrześni 100 zł na budowę szkoły powszechnej — żywego pomnika strajku dzieci wrzesińskich.

— W towarzystwie handlarzy Antuchowskiego i Cieloszyka z Wrześni bawił się rolnik Karol Tumm w restauracji w Węgierkach. W czasie libacji zginęło Tummowi w niewyjaśnionych okolicznościach 370 zł, których napewno nie zdążył stracić w bardzo krótkim czasie. Sprawą zajęła się policja.

GNIEZNO. (fb) Związek małżeński zawarł p. Jan Kazmucha, pow. kontroler san. z p. Anielą Śmiłowską z Gniezna. „Szczęść Boże".

— Medalem niepodległości odznaczony został p. Józef Kłos, zam. przy ulicy Lecha 4.

— W Świniarach pow. gnieźnieńskiego kopnięty został przez konia robotnik Jan Pawlak tak ciężko, że musiano go odwieźć do szpitala miejskiego w Gnieźnie. Stan jego jest bardzo poważny.

SZUBIN. Dnia 25 ub. m. odbyła się w Szubinie odprawa drużynowych drużyn harcerzy i skautów powiatu szubińskiego. Odprawie przewodniczył hufcowy Franciszek Grajkowski. Na odprawie omawiano program pracy na rok 1938/39 i inne aktualne sprawy. Harcerzy poległych za wolność Śląska zaolzańskiego uczciło harcerstwo powiatu szubińskiego okolicznościowymi zbiórkami, na których wyrażono swą stałą gotowość służby dla Polski. Powrót Zaolzia powitało harcerstwo szubińskie na równi z całym narodem z wielką radością i entuzjazmem.

ŁABISZYN. (m) Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w sobotę 15 bm. syn rolnika Władysław Marulewski z Ojrzanowa, lat 25. Podczas młócenia maszyną parową zatrudniony był on na maszynie. W pewnej chwili nie zauważył otworu przy cepach, który był lekko przykryty słomą. Cepy pochwyciły mu prawą nogę i całkowicie zmiażdżyły stopę. Na krzyk nieszczęśliwego maszynę zatrzymano. Wezwany lekarz p. Galinowski z Łabiszyna udzielił rannemu pierwszej pomocy, po czym przewieziono go do szpitala w Szubinie, gdzie dokonano natychmiast operacji. Winę prawdopodobnie ponosi właściciel młockarki p. Krajka z Łabiszyna, gdyż maszyna nie była należycie zabezpieczona.

OSTRÓW WLKP. (lj) Przy udziale 16 organizacyj zawodowych odbyło się tu zebranie konstytucyjne komisji porozumiewawczej związków pracowniczych, na przewodniczącego której wybrano p. M. Winnickiego, urzędnika skarbowego z Ostrowa. Celem K. P. Z. P. jest konsolidacja i ujednostajnienie akcji zawodowych związków pracowniczych, zmierzającej do obrony praw i polepszenia bytu pracowników.

— W nocy na sobotę niewykryci narazie sprawcy włamali się za pomocą podrobionego klucza do Mleczarni Spółdzielczej i zabrali kilkadziesiąt kg świeżego masła, wskutek czego przy wozach mleczarskich i w sklepach nie można było w sobotę przed południem otrzymać masła.

— W ub. niedzielę ks. biskup Dymek dokonał w obecności duchowieństwa dekanatu ostrowskiego, starosty pow. dr. Ekkerta, szambelana Potworowskiego z Goli i licznych parafian poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy kościół w Gorzycach Wielkich (pow. Ostrów). Proboszczem tej młodej, bo zaledwie od 1936 r. istniejącej parafii jest ks. Teodor Korcz.

KORONOWO. XV Tydzień L. O. P. P. dzięki niebywałej dotąd w Koronowie propagandzie i ofiarności społeczeństwa wypadł w roku bieżącym bardzo okazale. Komitet wykonawczy, wyłoniony z pośród zarządów żeńskiego i miejscowego koła L. O. P. P. wywiązał się z zadań swych w zupełności. W przeddzień Tygodnia miasto przybrało wygląd odświętny. W niedzielę 25 ub. m. odbyło się w kościele Panny Marii uroczyste nabożeństwo. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Chylarecki. Zbiórka uliczna do puszek w niedzielę 25 ub. m. oraz w ostatnią niedzielę Tygodnia przyniosła 246,82 zł, a zbiórka domowa na listy składkowe dała 359,40 zł. Akcją zbiórkową zajęli się m. in. pp. Talaśkowa, Niemczykowa, Kentzerowa, Pantkowska, Gordonowa, burm. Talaśka, mec. Niemczyk, kier. szkoły Świtalski, mjr K. Kapela i dyr Kleybor. Na zakończenie Tygodnia odbył się w lokalu p. Floriana Oszczaka przy ul. Wilsona wieczorek połączony z zabawą taneczną, który przyniósł 104,45 zł dochodu. Dochód ze sprzedaży materiałów propagandowych wyniósł 101,30 zł, a ogólny dochód z Tygodnia L. O. P. P. wynosił 811,97 zł. Ponadto zwerbowano w ciągu Tygodnia 44 członków rzeczywistych oraz 13 członków popierających. Powyższe cyfry świadczą o poważnym potraktowaniu sprawy, inicjatywie komitetu oraz o popularności zarządów miejscowych kół L. O. P. P.

DRZYCIM. (t) Śmierć nieubłagana przerwała prawie nagle pasmo życia proboszcza parafii drzycimskiej ś. p. ks. Marcelego Dorszyńskiego, w 60 roku życia a 34 roku służby kapłańskiej. Ub. niedzieli celebrował zmarły kapłan jeszcze uroczystą sumę w miejscowej świątyni, a za parę dni zaskoczyła go śmierć. Pogrzeb proboszcza w niedzielę i poniedziałek 17 bm. zamienił się w tłumną manifestację żałobną, w której uczestniczyło 40 kapłanów z całego Pomorza oraz tysiączne tłumy wiernych. Wigilie żałobne odprawił w poniedziałek ks. dziekan Deja z Topólna, mszę św. żałobną ks. dziekan Michnowski z Mszana pod Brodnicą, przepiękne kazanie wygłosił ks. radca Konitzer ze Świecia. Kondukt żałobny na miejsce wiecznego spoczynku prowadził ks. dziekan Michnowski. W pochodzie żałobnym kroczyły wszystkie miejscowe organizacje ze sztandarami, dziatwa szkolna i niebywałe rzesze wiernych. N. o. w p.

PRUSZCZ. (w) W czasie V Tygodnia Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz. zebrano przeszło 100 zł. Tydzień zakończył wieczorek oświatowy, który zgromadził w sali p. Seidla liczne grono dziatwy szkolnej, rodziców i sympatyków szkoły. Na wstępie wszystkich gości powitał kierownik szkoły p. Cichowski. W pięknym przemówieniu podkreślił cele i zadania towarzystwa, które z racji swej doniosłości powinno znaleźć jak największe poparcie całego społeczeństwa. Następnie goście mieli możność zapoznać się z wysokim poziomem nauki i wychowania dzieci w miejscowej 6-klasowej szkole powszechnej, przysłuchując się pięknym w swej treści i wykonaniu deklamacjom oraz starannie opracowanym i wykonanym obrazkom scenicznym i sztuczce teatralnej p. t. „Budujemy szkołę". Młodzi wykonawcy wywiązali się ze swoich ról dobrze, zdobywając huczne oklaski. Bardzo dobrze wypadły również tańce narodowe oraz występy chóru szkolnego. Nad całością czuwało grono nauczycielskie z niestrudzonym kierownikiem p. Cichowskim na czele. Czysty zysk z wieczornicy przeznaczono na budowę szkół powszechnych.

ŚWIECIE. (t) Pokłosiem urządzonego pokazu owoców w Świeciu było premiowanie eksponatów. Listy pochwalne Pom. Izby Rolniczej otrzymały: Żeńska Szkoła Zawodowa Gospodarcza w Świeciu, Krajowy Zakład Psychiatryczny Świecie, Wydział Powiatowy Świecie i klasztor Sióstr Miłosierdzia w Żurawiej Kępie. Nagrody pieniężne otrzymali pp.: Antoni Słysz ze Świętego, Waleria Ledzińska z Topólna, Józef Trochowski z Bzowa. Nagrody rzeczowe przyznano pp.: Michałowi Charze z Bzowa, Aleksandrowi Iwańskiemu ze Świętego, M. Holcowi z Grabówka, Wł. Glapie z Marianek, Adamowi Masny z Bzowa, Jadwidze Gołębiewskiej z Małociechowa, ks. dziekanowi Deji z Topólna, Czesławowi Pieczce ze Świecia, Leonowi Szmidtce ze Świecia, Wilhelmowi Silarskiemu z Przechowa, Piotrowi Stusikowi z Marianek, Kazimierzowi Kaczmarkowi z Bramki, Bernardowi Szczukowskiemu z Wiąga, Gatzkemu z Branicy, Piotrowi Heise z Kosowa, Mieczysławowi Radzikowskiemu z Cieleszynka, Hieronimowi Andrzejewskiemu z Sulnówka, Franciszkowi Czarnocie z Marianek, Alojzemu Czapiewskiemu z Zbrachlina, Władysławowi Pestce z Komórska. P. Józefowi Doringowi z Nowego wyraził komitet podziękowanie za wystawione eksponaty.

CHEŁMNO. (lm) 17 b. m. odbyła się w sali rady powiatowej w Chełmnie odprawa prezesów i naczelników ochotniczych straży pożarnych pow. chełmińskiego, którą zagaił prezes rady p. wicestarosta mgr Formanowicz, witając pp.: starostę Gużewskiego, prezesa okręgu starostę Kalksteina, inspektora okręgu Urbańskiego i licznie przybyłych strażaków. Po uczczeniu przez powstanie z miejsc zmarłego inspektora okręgu ś. p. Roszczyka, wygłosił pierwsze przemówienie prezes Kalkstein, naświetlając rolę społeczną strażaka. Drugi z kolei wygłosił przemówienie p. insp. Urbański, który w wyczerpujących zarysach omówił sprawy techniczne tj. motoryzacji i zaopatrzenia straży w niezbędne sprzęty pożarnicze. W dyskusji omówiono całokształt spraw związanych ze strażactwem.

CHOJNICE. (s) Dnia 17 b. m. w godzinach wieczornych usiłował dokonać zamachu samobójczego 25-letni Józef Kulak z Chojnic, zam. przy Szosie Gdańskiej. Rodzinie udało się w porę zauważyć desperacki krok młodzieńca i przewieziono go do zakładu św. Boromeusza. Według orzeczenia lekarzy życiu denata nie zagraża niebezpieczeństwo. Dotychczas nie udało się ustalić przyczyn usiłowania samobójstwa ani rodzaju trucizny, jaką młody człowiek chciał pozbawić się życia.

— Bójkę, zakończoną interwencją policji, wszczęli w Chojnicach 4 „zawiani" mężczyźni i to: Wiktor Ż. i Bernard Z. z Chojnic, handlarz Stanisław S. z Radzanowa (pow. Mława) i Adam B., handlarz z Drzazgi (pow. Sierpce). Powodem bójki były zatargi osobiste.

— Bawiący w Starogardzie klub sportowy „Chojniczanka" na meczu piłkarskim z S. K. S. odniósł porażkę w stosunku 0:1. Jednocześnie sekcja ping-pongowa „Chojniczanki" rozegrała spotkanie, zakończone zwycięstwem w stosunku 9:6.

WEJHEROWO. (ap) W ub. wtorek 18 b. m. o zmroku nagle zaalarmowani zostali mieszkańcy ul. Pierackiego chmurą dymu, wydobywającego się z piwnic 2-piętrowego domu nr 21. Paliła się słoma, złożona lekkomyślnie przez żyda Chilla Rafałowicza na ganku w piwnicy. Sprawcą podpalenia okazał się 7-letni synalek kolejarza Kostracha, lokatora zagrożonego pożarem domu, którego matka z zapałkami i świecą posłała po drzewo do piwnicy. Mogło było się to skończyć groźnym pożarem, dzięki jednak natychmiastowej akcji mieszkańców z trudem zdołano ogień zlokalizować.

NIESZAWA. (sc) W dniu 15 b. m. w miejscowym kościele parafialnym odbył się doroczny odpust św. Jadwigi. Uroczystą sumę odprawił ks. prof. Nodzyński z Raciążka. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Grubiński ze Służewa. W uroczystościach odpustowych wzięły udział rzesze wiernych z duchowieństwem na czele.

— Na ul. Mickiewicza jadący motocyklem p. Budny wpadł na miejscowego furmana niej. Ptaszyńskiego, któremu zadał kilka ran i złamał obojczyk. Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

TCL Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią: apteka „Pod Orłem", 3 Maja 37, tel. 1360, apteka „Pod Gryfem", Legionów 33, tel. 1524.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Tygrys Eznapuru" i nadprogram: Śląsk Zaolzański wraca do Macierzy.
Gryf: „Spotkali się w Paryżu".
Orzeł: „Niedorajda".

— **„Subretka".** Dnia 22 b. m. będzie gościć w Grudziądzu Teatr Miejski im. K. H. Rostworowskiego z Bydgoszczy. Będzie wystawiona jedna z najwspanialszych komedii Jakuba Devala p. t. „Subretka". Sztuka ta, grana od trzech miesięcy w Teatrze Polskim w Warszawie, cieszy się nienotowanym od dłuższego czasu powodzeniem. Komedia ta, wystawiona na scenie teatru bydgoskiego, również spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem prasy i publiczności. Początek przedstawienia o godz. 20.

— **Z ruchu Ch. Z. Z.** Zebranie ogólne Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się 20 b. m. o godz. 18 w lokalu p. Kellasa przy ul. Wybickiego. Udział wszystkich członków obowiązkowy. Sympatycy mile widziani. Zarząd.

— **Nieszczęśliwy wypadek ucznia szkolnego** W miniony poniedziałek jadącemu rowerem uczniowi gimnazjum tutejszego, 16-letniemu Rajmundowi Kołodziejskiemu, zamieszkałemu w Nowych Mostach pod Grudziądzem, złamały się widełki przy rowerze, przy czym spadł on z roweru, odnosząc obrażenia twarzy oraz obrażenia wewnętrzne. Przechodnie zaopiekowali się bezprzytomnym młodzieńcem i odstawili go do szpitala miejskiego.

— **Zabezpieczać doły kanalizacyjne.** Zamieszkała przy ul. Młyńskiej 18 Katarzyna Kruczkowska zgłosiła w komisariacie P. P., że jej 22-letnia córka Łucja wpadła do niezabezpieczonego dołu kanalizacyjnego, znajdującego się na podwórzu donoszącej, doznając okaleczenia nóg.

— **Znowu kradzież roweru.** Z przed gmachu urzędu pocztowego przy ul. Mickiewicza skradł jakiś złodziej rower na szkodę Bronisława Kołtunowskiego (Łyskowskiego 58).

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 20 października 1938 r.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, telefon 51-29. Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska 122. Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42. Apteka mgr Grodzkiego, ul. Morska 155. Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

«:»

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

«:»

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

«:»

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Zorro nieustraszony" w plastycznych barwach naturalnych.
Lido: „Mściciel".
Lily-Chylonia: „Dodek na froncie".
Morskie Oko: „Prawo kobiety"
Polonia: „Profesor Wilczur" dalsze dzieje Znachora.
Miraż-Orłowo: polska komedia „Pani minister tańczy."
Zorza Grabówek: „Alarm na morzu".

«:»

— **Biura pośrednictwa pracy w Gdyni** będą przeniesione z dniem 1 listopada do nowego gmachu przy ul. Morskiej.

— **Orłowo** podwoiło w bieżącym roku liczbę letników. Jak wynika z obliczeń statystycznych, w sezonie 1938 przebywało w tej perle kąpielisk nadmorskich 8000 osób, w ubiegłym zaś roku tylko 4000.

— **Pierwsze śledzie jarmuckie w Gdyni.** W dniu 17 października br. przybył do Gdyni norweski statek-chłodnia „Borgund", przywożąc pierwszy transport nowych śledzi jarmuckich w lodzie w ilości 1.455 skrzyń o wadze brutto 87 ton. Śledzie załadowano w porcie angielskim Lewestoft dla jednej z gdyńskich firm importowych.

— **Dom Kolejarzy.** W środę odbyła się w Gdyni podniosła i krzepiąca uroczystość poświęcenia bloków mieszkalnych dla pracowników kolejowych, o czym donosiliśmy w numerze wczorajszym. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Turzyński. Na uroczystość przybył p. komisarz rządu mgr Sokół oraz zaproszeni goście z p. wiceministrem Bobkowskim, b. posłem Starzakiem, dyr. Dobrzyckim, prezesem rady nadz. Tow. Bud. Dom. Kolej. inż. Hummlem na czele.

— **Budowa dworca samochodowego** rozpocznie się w przyszłym tygodniu w pobliżu torów kolejowych i ulicy Okrężnej. Dworzec ten posiadać będzie kompletną stację obsługi, hotel dla szoferów na 50 łóżek, jadłodajnię, warsztaty montażowe itp. W przyszłym roku na wiosnę ma się rozpocząć budowa garaży.

— **Przechodząc z dźwigu** na dźwig robotnik portowy J. Wilkowski uległ tragicznej katastrofie wkleszczenia nogi, co spowodowało jej złamanie. Karetką pogotowia odwieziony został do szpitala.

— **Mat Radwan pokaże zęby Niemcom.** Znany „gwoździożerca" gdyński mat Radwan został zaproszony do Frankfurtu nad Menem, gdzie odbędzie się „zlot siłaczy" w grudniu.

— **Rybacy angielscy w zatoce Murmańskiej.** Pod koniec września br. sowiecka kanonierka przytrzymała trzy angielskie statki rybackie „Dalmatia", „York City" i „St. Attalus", które uprawiając połowy w pobliżu zatoki Murmańskiej znalazły się podobno w strefie wód zakazanych. Na skutek interwencji dyplomatycznej dnia 2 bm. zwolniony został trawler rybacki „Dalmatia", podczas gdy pozostałe statki znajdują się jeszcze w porcie Murmańsk.

Wolna Trybuna

Niezdobyta twierdza.

Otrzymujemy list następujący: „Szczerbiec" z dnia 9 października br. nr 8 po str. 16 podaje: „Milsi im komuniści niż „Praca Polska" itp. Uwagi te są skierowane wyraźnie pod adresem ZZP. Jako zjednoczeniowiec od lat 26 tj. od 1912 r. stwierdzam z całą stanowczością że ZZP nigdy nie schlebiało nie tylko komunie, ale i nawet socjalistom. Stwierdzam również, że tak jak socjaliści i komuniści zmierzają do czerwonej dyktatury, tak i endecy zmierzają do żółtej. Jedni paradują w granatowych mundurach przy czerwonym krawacie, drudzy w jasnym przy czarnym krawacie. Pierwsi podnoszą w górę kułaki, drudzy zaś ręce.

Stwierdzam, że ZZP **to niezdobyta twierdza narodowo-chrześcijańska,** której nie rozbiją ani socjaliści, ani endecy.

Zjednoczeniowiec gdyński.

Zofia Kossak-Szczucka

o przyszłej walce duchów.

Gdynia. Jak już donosiliśmy, w Gdyni odbył się w ramach kursu uświadomienia obywatelskiego, zorganizowanego przez Rodzinę Wojskową, przepiękny odczyt **Zofii Kossak-Szczuckiej** „O kobiecie piszącej".

Znakomita autorka nakreśliła w barwnie, a głęboko ujętym i pełnym obiektywizmu i umiaru referacie sylwetki kilkunastu najwybitniejszych pisarek współczesnych, przeprowadzając między niemi niezależnie od utalentowania wyraźną **linię podziału na** 1) te „które są **stale w niepokoju**" udzielającym się innym i 2) te „które **mają pogodę**". „Te dwa obozy — mówiła prelegentka — wykazują to, co najważniejsze: **stosunek człowieka do Boga.** Jeśli człowiek wierzy, wie, że jego siła pochodzi od Boga, jest za nią wdzięczny, **nikogo nią nie przygniata,** przeciwnie. Historię i dzieje tworzą ludzie silni. Człowiek bez wiary może dać rzecz genialną, lecz te dzieła albo **nie robią wrażenia, albo wywierają wpływ destrukcyjny.** Jeśli talent łączy się z silną postawą duchową, wówczas jest odwrotnie".

Nawiązując do dziejów Czechosłowacji Zofia Kossak mówi: **„Czemu Czesi tak się poddali bez wystrzału?** Wszakże mieli 32 dywizje wspaniałej armii... technicznie stali wyżej od nas... Dlaczego oddali bez wystrzału Polsce i Niemcom część terytoriów? Mieszkam na pograniczu — ciągnie świetna powieściopisarka — często bywam za Olzą i znam Czechów. To naród **gospodarczy, trzeźwy, mocny, ale to chyba najmniej religijny naród w Europie.** Większość ogromna to ludzie obojętni, masoni i bezwyznaniowcy: tu mamy wytłumaczenie, czemu ten naród **nie umiał się bić.** Życie oddać w ofierze może tylko ten co wierzy, tylko ten co posiada **kręgosłup wiary.** Pokój, na razie osiągnięty, to bardzo chwilowe odsunięcie katastrofy. **Musi prędzej czy później dojść do olbrzymiej wojny,** która rozpocznie się walką polityczną, a zakończy zmaganiem dwóch potężnych bloków, złożonych z ludzi **wierzących i niewierzących".**

Autorka przypomina dalej **szereg przepowiedni, tyczących się tej przyszłej walki duchów,** z których — jak wieścił ksiądz Markiewicz — **Polska wyjdzie w światłości zwycięstwa.**

Zofia Kossak-Szczucka wierzy w te przepowiednie i wierzy w wielką dziejową misję Polski. **„Jesteśmy piastunami idei Chrystusowej** i temu posłannictwu winniśmy odpowiedzieć: Musimy — zwraca się do kobiet polskich, a zwłaszcza do członkiń Rodziny Wojskowej — wytwarzać dokoła siebie **atmosferę społeczną godną posłannictwa Polski.** Kobiety zawsze odgrywały w Polsce wielką rolę. Od nas więc w dużej mierze zależy **wielkość czy małość Polski** i to, czy będziemy w tych przyszłych bojach **zwycięzcami, czy zwyciężonymi".**

«:»

— **Osobiste** Kpt. Leon Korzewnikjanc, bardzo ceniony i popularny w Gdyni kdt miejsk. zaw. straży pożarnej otrzymał z centralnego zarządu LOPP srebrną odznakę za wybitne zasługi na polu pracy LOPP oraz za dwa doniosłe wynalazki w dziedzinie obronności państwa, które ofiarował właściwym władzom.

— **Nowy transport koni arabskich.** Załadowanych zostało w porcie gdyńskim na statek American Scantic Line „Southlure" 5 sztuk czystej krwi koni arabskich, z których cztery klacze pochodzą ze stadnin państwowych Janowa Podlaskiego, Bezmiechowej i Białki, a jeden ogier z prywatnej stajni z Wielkopolski. Rasowe araby nabyte zostały przez towarzystwo hodowli konia w Ameryce. W bieżącym roku jest to już drugi transport jaki zakupiony został w Polsce przez hodowców w Stanach Zjednoczonych.

Z pobytu p. min. Świętosławskiego w Toruniu.

Toruń, 20. 10. W ub. środę p. minister W. R. i O. P. prof. dr Wojciech Świętosławski przybył o godz. 8 rano do Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, gdzie powitany został przez p. kuratora dr. Ryniewicza. W sali konferencyjnej przedstawili się następnie p. ministrowi naczelnicy wydziałów, wizytatorzy i inspektorzy szkolni z terenu Pomorza, z którymi p. minister odbył konferencję.

O godz. 9 p. min. Świętosławski w towarzystwie dyrektora departamentu Ministerstwa W. R. i O. P. dr. Pollaka i naczelnika wydziału prezydialnego dr. Stetkiewicza udał się na dziedziniec szkoły powszechnej nr 1, gdzie ustawiły się delegacje wszystkich szkół toruńskich ze sztandarami, organizacje szkolne PCK oraz harcerze.

Jedna z uczennic wręczyła p. ministrowi bukiet kwiatów, a w imieniu harcerzy powitał p. ministra uczeń Nowak.

Następnie w auli szkoły rozpoczęły się obrady wewnętrzne 3-dniowego zjazdu inspektorów szkół powszechnych z całego Pomorza przy udziale p. min. Świętosławskiego.

Przedmiotem obrad były **sprawy organizacyjne szkolnictwa powszechnego na Pomorzu.** Omówiono również plan pracy na rok 1938-39. Zjazd poświęcony jest m. in. omówieniu zagadnienia realizacji ustawy o ustroju szkolnictwa powszechnego ze szczególnym uwzględnieniem szkół powszechnych trzeciego stopnia oraz szkół t. zw. zbiorczych, które umożliwiają dalsze kształcenie się w szkołach średnich zdolniejszej młodzieży szkolnej, pozbawionej możności uczęszczania do szkoły trzeciego stopnia.

O godz. 16,30 p. minister złożył wizytę p. kuratorowi dr. Ryniewiczowi.

Wieczorem p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz podejmował w ścisłym gronie p. ministra Świętosławskiego obiadem.

Dziś w godzinach rannych p. minister Świętosławski udał się w towarzystwie p. kuratora dr. Ryniewicza na objazd inspekcyjnych szkół na terenie Pomorza.

Skazanie nieludzkiego wuja.

Toruń, 20. 10. Do zagrody rolnika Władysława Żebrowskiego w Świerczynkach w powiecie toruńskim przybyła siostra jego żony wraz z dwojgiem dzieci: 3-letnim Romanem i 2-letnią Łucją Urbańskimi.

Ponieważ była ona bez pracy, pozostawiła swoje dzieci w domu siostry a sama udała się na poszukiwanie kawałka chleba. Pobyt dwojga nieletnich dzieci nie podobał się Żebrowskiemu, który począł je po prostu katować. Zamykał je w komórce, bił, kopał. Biedne dzieci cierpiały i płakały.

Wreszcie za pośrednictwem sąsiadów sprawa nieludzkiego traktowania dzieci dostała się do wiadomości policji.

W ub. wtorek Żebrowski odpowiadał przed toruńskim sądem okręgowym. Do bicia dzieci nie przyznał się. Twierdził natomiast, iż dzieci karcił, ponieważ brudziły mu mieszkanie.

W wyniku przeprowadzonego przewodu, sąd wymierzył nieludzkiemu wujowi **10 miesięcy więzienia i to bez zawieszenia kary.**

Może tam, w murach więziennych będzie żałował tych chwil, w których butem i pięścią znęcał się nad niewinnymi i nieszczęśliwymi dziećmi.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 20 października 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Orłem — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście

«:»

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

«:»

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

«:»

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Skłamałam".
As: „Barkarola".
Mars: „Słowiczek".
Świt: „Gehenna".

— **„Rozum i wiara" („Pierwszy legion").** W czwartek, sobotę i niedzielę, dnia 20, 22 i 23 bm. o godz. 20 Teatr Ziemi Pomorskiej wystawia po cenach zniżonych sztukę amerykańskiego autora Emmeta Lawery'ego pt. „Rozum i wiara". Zgrany zespół na czele z gościnnie grającym na naszej scenie p. Kazimierzem Koreckim tworzą pp. Dowmunt, Piekarski, Strzelecki, Butrym, Cybulski, Piesch-Szczerski, Leśniowski, Wasilewski, Klejer, Kopczyńska i inni.

— **40 snopkami zboża chciały napełnić siennik.** W nocy z 28 na 29 lipca br. 58-letnia Józefa Spajna i 50-letnia Stanisława Lubomska zakradły się na pole rolnika Chrzanowskiego w Grębocinie, pow. toruńskim i zabrały mu 40 snopków żyta. W wyniku przeprowadzonej rewizji w mieszkaniach wyżej wymienionych znaleziono 20 kg wymłóconego zboża. W ub. środę Spajna i Lubomska odpowiadały przed sądem grodzkim w Toruniu. Na rozprawie tłumaczyły się tym, że zboże skradły dlatego, aby słomą „napchać" sienniki. W wyniku rozprawy sąd skazał Spajną na 5 tygodni aresztu, Lubomską na trzy tygodnie aresztu. Z uwagi na dotychczasową niekaralność oraz starszy wiek wykonanie kary zawiesił warunkowo na przeciąg dwóch lat.

— **Piłka nożna w szkole toruńskiej.** Rozegrane w ub. poniedziałek i wtorek zawody piłkarskie przyniosły następujące wyniki: Gimnazjum Kupieckie — Liceum Budowlane 1:1 (1:1). Największa niespodzianka dotychczasowych rozgrywek. Drużyna Gimn. Kup., składająca się z najmłodszych i najsłabszych fizycznie graczy, pokazała w swym pierwszym meczu lwi pazur, remisując z kandydatem do tytułu mistrzowskiego. Bramkę dla Gimn. Kup. zdobył główką Wilczewski, dla Lic. Bud. — samobójcza. Na wyróżnienie z Gimn. Kup. zasługują: bramkarz Gołębiowski, oraz z napadu Sapok i prawy łącznik. Zawody Gimnazjum Kopernika Filia — Gimnazjum Kopernika przyniosły po wyrównanej grze wynik 1:0 (0:0). Gimnazjum Kopernika Filia zdobyło bramkę 4 minuty przed końcem gry z rzutu karnego. Wynik remisowy byłby właściwym odpowiednikiem przebiegu gry. W tabeli prowadzi Gimn. Kopernika Filia — 4 pkt. przed Lic. Bud. — 3 pkt., Gimn. Kopernika — 2 pkt., Gimn. Kup. 1 pkt. i Liceum Handl.

— **Budowę gmachu sądu apelacyjnego rozpoczęto w Toruniu.** W ub. tygodniu z polecenia zarządu miejskiego rozpoczęto już budowę nowego gmachu sądu apelacyjnego. Budowę przeprowadza Pomorska Spółka Budowlana. Nowy ten gmach stanie przy ul. Grudziądzkiej, na dawnych terenach ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Po przeprowadzeniu prac ziemnych w ub. wtorek rozpoczęto prace murarskie. Jak się dowiadujemy Pomorska Spółka Budowlana wykończy jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym gmach i odda go w stanie surowym.

— **Zuchwała kradzież roweru.** W nocy z 17 na 18 bm. przy ul. Wodociągowej 15 została dokonana kradzież roweru. Nieznany złodziej dostał się na podwórko, następnie przez zerwanie kłódki wdarł się do stajenki i p. Stanisława Pusakowskiego i skradł mu rower męski. Powiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenia.

— **Kradzieże.** Władysław Pocierznicki, zam. przy ul. Mostowej 20, zgłosił kradzież maszynki spirytusowej do gotowania, kołdry, 5 koszul męskich, wszystko ogólnej wartości około 71 zł. — Jan Nowak, zam. przy ul. Most Pauliński 1 zgłosił kradzież 75 kg cukru i 75 kg cukierków różnego gatunku, wartości 175 zł.

— **Najechanie rowerzysty.** W ub. poniedziałek o godz. 19.30 przy zbiegu ulic Mickiewicza i Alei 700-lecia na przejeżdżającego rowerem Stefana Włodarczyka, zam. w Cegielniku w pow. toruńskim, wpadł samochód osobowy nr rej. A63559. Rowerzysta doznał na szczęście tylko lekkich obrażeń ciała. Nazwiska kierowcy samochodu na razie nie ustalono, gdyż po wypadku zbiegł.

— **Za kradzież blachy 7 miesięcy więzienia.** Przed toruńskim sądem grodzkim odpowiadał 24-letni Paweł Supczyński, zam. przy ul. Jakuba 19. Akt oskarżenia zarzucał mu, iż dnia 19 lipca br. zabrał około 12 m kw blachy cynkowej na szkodę Miklamowicza, zam. przy ul. Mickiewicza. W wyniku rozprawy sąd skazał Supczyńskiego na 7 miesięcy więzienia. Ze względu na to, iż skazany był już karany, sąd wykonanie kary uważał za stosowne nie zawiesić.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 20 października 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Jana Kantego w.
Jutro: Urszuli z Towarzyszkami.
Wschód słońca o godzinie 6,34.
Zachód słońca o godzinie 16,56.

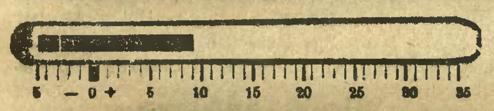
Stan pogody.

Chłodniej i przejściowe deszcze.

Wczoraj przed południem zaczęło napływać do Polski intensywnie chłodne powietrze polarno-morskie, które wpłynęło na pogorszenie stanu pogody. W północnej połowie kraju przeważało zachmurzenie duże, miejscami padały przelotne deszcze i znacznie się ochłodziło. Na południu przez cały dzień było dość słonecznie. W Małopolsce Wschodniej temperatura o godzinie 14 wynosiła od 17—20 st. W Zaleszczykach było 24 st. Poza tym notowano od 11 st., na wybrzeżu do 16 st. Dziś rano w Bydgoszczy znacznie się ochłodziło i chwilami padał deszcz. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami przelotny deszcz. Chłodniej. Dość silne wiatry zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 17—23 października:

1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia, tel. 3050.
2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa, telefon 3301.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł prof. Kazimierza Sichulskiego.

MUZEUM MIEJSKIE — Bielawki, ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13,30 i od 16—19.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO
im. K. H. Rostworowskiego.

W czwartek, 20, piątek 21 i sobotę 22 bm. o godz. 20 dalsze przedstawienia miłej, melodyjnej, pełnej temperamentu operetki **„BARON CYGAŃSKI"**, przyjętej entuzjastycznie i jednogłośnie przez całą prasę i uznanej za widowisko na wysokim poziomie artystycznym. Na specjalne podkreślenie i wyróżnienie zasługują wykonawczynie partii gównych pp. Franciszka Platowna i Janina Okońska. Obok tych czołowych sił na wyróżnienie zasługuje Kazimierz Dembowski. Hanna Wańska wnosi na scenę jako Arsena dużo wiośnianej świeżości i wdzięku, Natalia Morozowiczowa, utalentowana aktorka odtwarza rolę guwernantki Arseny, Marian Domosławski szczerze bawi publiczność jako „stróż cnoty i komisarz moralności", oraz Roslan, Lochman, Kuźmiński, Barda, Manikowski dopełniają obsadę. Całość uzupełniają nowo zaangażowany balet i jego czołowa para Bobicza i Zwoliński, wzmocniona orkiestra teatralna, powiększone chóry, oraz pomysłowe dekoracje projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

Jednocześnie dyrekcja teatru podaje do wiadomości, że na wszystkie przedstawienia operetki **„Baron cygański" zniżki są ważne.** Celem udogodnienia w nabywaniu biletów w okresie jesienno-zimowym, kasa teatru czynna będzie w dnie powszednie od godziny 11—14 i od 5,30—20,30, w niedzielę i święta od 10 rano bez przerwy do godz. 20,30.

—«:»—

— **Wieczorki familijne w każdy czwartek u Szmeltera,** Gdańska 30. Świeże kiszki, golonka, flaki i dużo innych specjałów. W kawiarni codziennie świeże pączki. (17812

— **Koncert-recital Józefa Turczyńskiego.** Przypominamy, że jutro w piątek dnia 21 bm. o godz. 20 grać będzie w auli gimnazjum im. Kopernika Józef Turczyński, jeden z najlepszych pianistów-wirtuozów doby obecnej. Program koncertu obejmuje utwory: Bacha, Chopina, Paderewskiego i Schuberta. Ceny biletów od 1,50—3,— zł do nabycia w księgarni N. Gieryn oraz w Specjalnym Składzie Nut, ul. Gdańska 34. (Bilety uczniowskie w cenie 90 groszy). (19756

— **Na łańcuszek ofiar dla B. O. „Caritas"** z okazji „Tygodnia Miłosierdzia" złożył p. Bolesław Lisewski 5,— zł i wzywa p. Polikarpa Mikulskiego, ul. Poznańska 1.

Przyjezdne dziewczęta znajdują w Bydgoszczy opiekę.

(ek). Dola i niedola wielu dziewcząt podróżujących samotnie w poszukiwaniu pracy, czy udających się do krewnych jest ogólnie znana. Dziewczęta dojrzalsze same dają sobie radę, na inne jednak czyhają liczne niebezpieczeństwa wielkiego miasta, które może stać się dla nich zgubą moralną i fizyczną. Nie potrzeba przypominać wielu tragicznych historii dziewcząt wiejskich, które niezaopatrzone w krytycyzm, spryt i potrzebne fundusze materialne padły łupem własnego niedoświadczenia i cudzego wyzysku. Dla tych nieszczęśliwych istot wejście w mury wielkiego miasta stało się pierwszym krokiem do upadku, z którego wyjście jest trudne, a czasem — gdy sprzyja mu brak hartu i słaba wola ofiary — praktycznie niemożliwe.

Podróżującym dziewczętom, kobietom i dzieciom stara się przyjść z pomocą Misja Dworcowa, zorganizowana przez Kat. Tow. Ochrony Kobiet — oddział Bydg., utrzymująca dom przy ul. Zygmunta Augusta 18.

Pożyteczna ta instytucja zdała ostatnio rachunek ze swej całorocznej działalności na zebraniu, odbytym w dniu 18 bm. w lokalu „Caritasu" przy ul. Gdańskiej.

Po zagajeniu zebrania i powitaniu obecnych przez przewodniczącą p. Stobiecką i powołaniu do pióra p. Piotrowskiej, przewodnictwo zebrania objął kierownik „Caritasu" ks. dr Łuczak. Ze sprawozdań sekretarki p. K. Żurawskiej i skarbniczki p. H. MencIowej zebrani dowiedzieli się o szerokiej i skutecznej działalności Misji osiąganej przy pomocy szczupłych, choć z roku na rok wzrastających funduszów. Oto kilka ciekawych cyfr: udzielono pomocy w 5.807 wypadkach, noclegów — 2.226, wskazano adresy pensjonatów i hoteli — 147 osobom, 415 osób odprowadzono do Opieki Społecznej, informacyj udzielono 2.974 osobom, bezpłatnych noclegów — 150, zapomóg pieniężnych — 10, z racyj żywnościowych korzystało 1.346 osób. Dochodu w ub. roku sprawozd. było 1.164,— zł, na rok przyszły przewiduje się dochód w sumie 1.330,— zł, zaś rozchód w sumie 2.270,— zł.

Zebrani podziękowali zarządowi za ofiarną pracę i udzielili absolutorium, po czym na rok następny wybrano komisję rewizyjną, do której weszły panie: Borysowa, Pawłowska i Hańczewska.

Z ogromnym zainteresowaniem zebrani wysłuchali referatu p. Górskiej o organizacji walki z handlem kobietami i dziećmi w poszczególnych państwach Europy oraz o skutkach i postępach tej walki ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na tym froncie w Polsce.

Zebranie zakończyło się dyskusją, w której panie wyraziły konieczność rozszerzenia prac Misji.

W najbliższym czasie Misja Dworcowa zwróci się do różnych instytucji, organizacji i osób z prośbą o pomoc materialną, która w zrozumieniu doniosłości spełnianych przez nią zadań — zapewne nikt nie odmówi.

Dwudziestolecie Niepodległości Polski.

Apel Konferencji Prezesów do społeczeństwa bydgoskiego

W dniu 11 listopada br. Bydgoszcz będzie obchodzić uroczyście święto dwudziestolecia Niepodległości Polski.

Jest to wielkie święto radości, gdyż właśnie w dniu 11 listopada 1918 roku, a więc przed dwudziestu laty Naród Polski zerwał z gór ą półtorawiekowe kajdany niewoli i Polska stała się wolna, zjednoczona i niepodległa.

Jesteśmy więc pewni, że cała polska Bydgoszcz a zwłaszcza Bydgoszcz skupiona w licznych organizacjach i związkach, złożonych z starszych i młodzieży, stanie gromadnie i wystąpi w dniu 11 listopada do zamanifestowania swej radości w pochodzie w takiej ilości, jakiej jeszcze ulice miasta Bydgoszczy nie widziały.

Dlatego już dzisiaj zarząd Konferencji Prezesów zwraca się do wszystkich zarządów towarzystw i związków z gorącym apelem, aby zechciały przystąpić do przygotowań, by tym razem organizacje wystąpiły gremialnie — masowo, jak jeden mąż, a nie tylko delegacje ze sztandarami, aby w tym radosnym dniu nie zabrakło żadnej organizacji w pochodzie manifestacyjnym, oraz aby wystąpiły jak najliczniej i ze sztandarami związkowymi.

Program uroczystości w zarysie przedstawia się następująco:

W czwartek, 10 listopada o godz. 19.30 capstrzyk przy grobie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego i złożenie wieńca. W capstrzyku wezmą udział zastępy sztandarowe organizacyj i kompanie honorowe armii czynnej.

W piątek, 11 listopada: uroczyste nabożeństwo w kościele ks. ks. Misjonarzy. — Defilada. Wręczenie broni zakupionej przez Komitet F. O. N. — Zabawy ludowe. Uroczysta akademia w Teatrze Miejskim.

Żydzi zrozumieli, że gimnazjum żydowskie w Bydgoszczy istnieć nie może.

(ek) W nr. 293 żydowskiego „Naszego Przeglądu" znajdujemy list z Bydgoszczy podpisany literami S. R. Autor ubolewa w swym liście nad losem „biednych", izolowanych od reszty społeczeństwa żydów bydgoskich. Nie wolno im uczęszczać do lokali publicznych (sądzimy, że biedny żyd nie ma na to pieniędzy!), bo albo się ich w ogóle nie wpuszcza do lokalu, albo daje się im do zrozumienia, że są gośćmi niepożądanymi. Sytuację gospodarczą żydów autor uważa za opłakaną, ubolewa również nad niemożnością założenia w Bydgoszczy gimnazjum żydowskiego(!). Ale... oddajmy głos panu S. R. Oto, co on pisze:

Żyd przyjeżdżający do Bydgoszczy zwącha swym wrażliwym nosem zapach unoszącego się przez miasto antysemityzmu. Języka żydowskiego nie słychać w Bydgoszczy („szkoda"!!! — przyp. red. Dziennika Bydg.). Nawet w dzielnicy żydowskiej — przy ulicy Długiej i ulicach przyległych, bardzo rzadko słyszy się język żydowski. A gdy się zapytasz przechodnia żydowskiego, z którego twarzy wprost odczytasz żydostwo, po żydowsku, ten na ciebie spojrzy: „Pewnie nietutejszy"..., myśli on sobie, i **odpowiada po niemiecku,** (tylko nie po polsku, choć Hitler żydów bije), ażeby nikt nie dosłyszał... Mówi się powoli, **bez rąk** (aj waj) i przyciszonym głosem. Do lokali publicznych żydzi nie uczęszczają. Izolacja całkowita. Nie ma miejsca w cukierniach chrześcijańskich dla żydów. Żydzi kryją się po domach. Każde kilka rodzin tworzy kółko dla siebie. Więcej uspołecznione jednostki mają swój klub w związku kupców lub też lokal organizacji syjonistycznej.

Sytuacja gospodarcza żydostwa bydgoskiego jest opłakana. Żyje się tu z dnia na dzień. Wielki niepokój ogarnął żydów. Częste wyczekuja (zapewne dnia wyjazdu z Bydgoszczy — red. Dzien. Bydg.). Ale największa troska żydów bydgoskich polega na kwestii wychowania podrastającego pokolenia.

Zostały przedsięwzięte próby założenia gimnazjum żydowskiego lecz planu tego zaniechano, albowiem inicjatorzy zrozumieli, iż instytucja taka dla Bydgoszczy jest wcale nie do pomyślenia (dlaczego? przecież **pomyśleć** gimnazjum żydowskie można z dużym powodzeniem — red. Dzien. Bydg.).

Zarząd żydowskiej gminy w Bydgoszczy próbuje także zorganizować z pomocą Centrali „Ortu" kursy rzemieślnicze dla młodzieży żydowskiej. Czy to mu się uda, to sprawa inna (!... zupełnie nieważna — red. Dzien. Bydg.).

Również z rozrywek kulturalnych dostarczanych przez miasto swym mieszkańcom żydzi nie korzystają. Kina niechętnie widzą „żyda".

Autor listu mówiąc o sytuacji żydów w Bydgoszczy ma dużo racji, najważniejsze jednak jest to, że zdaje sobie sprawę ze skończonej roli żydów w Bydgoszczy.

—«:»—

Informacje „Orbisu".

Wyjazdy indywidualne do Francji. Koszt udziału od zł 260.

3-dniowa wycieczka do Zagłębia Naftowego i na uroczystości zaduszkowe w Lwowie na 30. 10. br. Koszt udziału 44,50 zł. Zapisy do 27. 10. br.

Jedno lub dwudniowe wycieczki po Śląsku Cieszyńskim. Koszt udziału 9,50 zł wzgl. 22,50. Termin zapisów do czwartku każdego tygodnia.

Sprzedaż kart uczestnictwa LPT z poważnymi zniżkami kolejowymi i ryczałtowymi do miejscowości górskich.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela PBP „Orbis", Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 36-67.

Napad rabunkowy na Czarnej Drodze.

Wczoraj wieczorem, o godz. 20,30 nieznani osobnicy napadli na Czarnej Drodze na 17-letniego gońca Stanisława Ostrowskiego, zam. przy ul. Wysokiej 17. Bandyci pożgali chłopca nożem i przeszukali mu kieszenie za pieniędzmi, lecz gotówki nie znaleźli. Po dokonanym napadzie rabusie zbiegli. Lekarz Pogotowia Ratunkowego zaopatrzył rany młodzieńca.

Ogłoszenia do niedzielnego numeru „Dziennika Bydgoskiego"

prosimy ze względu na wielką objętość tego numeru i wielką ilość ogłoszeń nadesłać JUŻ W PIĄTEK DO GODZINY 6 PO POŁ., gdyż wcześniejsze złożenie ogłoszenia umożliwia nam w pełni zadowolić inserenta i gustownie wykonać ogłoszenie. Dlatego w interesie własnym każdego inserenta radzimy do niedzielnego numeru nadesłać ogłoszenia już W PIĄTEK.

Stan wody w Wiśle, z dnia 19. X. 1938 r.

Kraków — 2.91, (2.90), Zawichost + 1.31, (1.34), Warszawa + 0.96, (1.00). Płock + 0.59, (0.59), Toruń + 0.44, (0.58), Fordon + 0.53, (0.53), Chełmno + 0.48, (0.46), Grudziądz + 0.65 (0.62), Korzeniewo + 0.72, (0.68). Montawa + 0.00 (0.00), Piekło + 0.13, (0.16), Tczew + 0.16, (0.20), Einlage + 2.54. (2.50), Schievenhorst + 2.76, (2.70).

Temperatura wody + 0.9.4. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 19. X. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 18,75—19.25. II 726 g/l 00,00—00,00 Żyto nowe 14,25—14,50· Jęczmień browarowy 15,75—16,50 jęcz. 673—678 g/l 14,75—15,00 jęcz. 644—650 g/l 14,25—14,50 jęcz. ozimy 00,00—00,00. Owies zadeszczony 15,25—15,50

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 38,00—39,00. mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 35,00—36,00. mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 32,50—33,50; mąka pszenna gatunek II 30—65% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 26,00—27,00. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 23,50—24,50; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 19,50—20,50. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 22,50—23,00. Otręby pszenne miałkie stand. 10,25—10,75 Otręby pszen. średnie 10,75—11,25; Otręby pszenne grube 11,25—11,75; Otręby żytnie z przemiału stand. 9,50—10,00. Otręby jęcz. 10,25—10,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 25,00—26,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 25,00—26,00. kasza jęczmienna perłowa wł. w. 35,50—37,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00; Groch Wiktoria 24,00—28,0. Groch zielony (Folger) 22,00—25,00. Wyka jara 00,00—00,00, Peluszka 19,00—20,00; Łubin żółty 00,00—00,00, Łubin niebieski 00,00—00,00, Seradela 00,00—00,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; Siemię lniane 47,00—49,00; Mak niebieski 59,00—63,00, Gorczyca 33,00—36,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 000,00—000,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97% 000,00—000,00; Koniczyna szwedzka 000,00—000,00, Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00, Przelot 00,00—000,00; Rajgras 00,00—000,00; Tymotka czyszczona 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 21,50—22,00; makuch rzepakowy 13,25—14,00; makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00; śrut soja 23,25—23,50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 17,5—18,00; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; płatki ziemniaczane 00,00—00,00, wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem — nowe 5,25—5,75; siano nadnoteckie prasowane — nowe 6,00—6,50.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 20. X. 38:

dolary amerykańskie	5,29
dolary kanadyjskie	5,23
funty szterlingów	25,32
franki szwajcarskie	120,60
franki francuskie	14,18
belgi belgijskie	89,80
liry włoskie	19,60
floreny holenderskie	289,—
korony czeskie	10,40
marki niemieckie	87,—
guldeny gdańskie	99,75

Premiery kinowe.

„TERAZ I ZAWSZE“ i „NIEBEZPIECZNY POŚCIG“
(kino „Apollo“)

Nawet w dobranych małżeństwach zdarzają się wypadki, że jedna ze stron zakocha się po raz drugi i zażąda rozwodu. Tak było z Michałem Tabot, którego szturmem zabrała dla siebie młoda i energiczna Jerry. Jakie było to małżeństwo — trudno opisać. W filmie pokazano ten konflikt niezwykle interesująco. Doskonała tragiczka — Anna Harding zagrała z uczuciem rolę żony, do której przecież musiał kiedyś wrócić łatwowierny mąż. Drugim filmem, jakby dla kontrastu, jest emocjonujący „Niebezpieczny pościg“ ze śliczną Joan Peny i Ralphem Bellamy. Akcja rozgrywa się wokół poszukiwanego wielkiego brylantu. Oba filmy składają się na dobry program, który uzupełnia kronika Pata.

KRONIKA TOWARZYSTW

Czwartek, 20 października

godz. 20: **Zrzesz. Absolw. Szkół Dokszt. Zaw. Kupieckich.** Zebranie plenarne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Sobota, dnia 22 października

godz. 19: **Okręg Kat. Tow. Robotników Polskich.** Zebranie zarządów wszystkich oddziałów okręgu odbędzie się w Domu Katolickim przy Farze. W zebraniu tym uczestniczyć będzie sekretarz generalny ks. dyr Matuszczak z Poznania. Uprasza się o przybycie wszystkich członków zarządów okręgu. Zebranie zarządu pół godziny przedtem.

Sprawy sokole

OKRĘGOWY WYDZIAŁ SOKOLIC. Dziś 20 bm. odbędzie się o godz. 6,30 posiedzenie OWS w sekretariacie, ul. Dworcowa 5, Na porządku obrad bardzo wiele ważnych spraw, wobec tego obecność prezesek i naczelniczek jest konieczna. Naczelniczki, które w tym dniu mają ćwiczenia postarają się o zastępstwo.

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Dziś 20 bm. ćwiczenia gimnastyczne młodzieży od godz. 5. Ćwiczenia drużyny od godz. 7 w Sokolni. Regularne uczęszczanie na ćwiczenia jest bardzo pożądane.

SOKÓŁ I. Sekcja gier sportowych. Treningi odbywać się będą odtąd regularnie co wtorek i piątek od godz. 19—20. W związku ze zbliżającymi się zawodami związkowymi uprasza się o najliczniejsze przybycie.

SPORT

ŚLĄSK GÓRNY — ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI.

Katowice. W dn. 22 i 23 bm. w Karwinie odbędą się uroczystości wcielenia piłkarskiego sportu zaolzańskiego w szeregi sportu polskiego.

W ramach uroczystości odbędzie się mecz piłki nożnej Śląsk Górny — Śląsk Zaolzański.

MISTRZOWIE POLSCY W ZAPAŚNICTWIE.

Łódź. Zakończone w Łodzi walki zapaśnicze w stylu wolno-amerykańskim o mistrzostwa Polski przyniosły zwycięstwo drużynowe zapaśnikom Warszawy — 18 punktów, przed Śląskiem — 11 pkt. i Łodzią — 10 pkt.

Indywidualne tytuły mistrzów zdobyli: w wadze koguciej — Szuraj (Śląsk), w piórkowej — Kulesza (Łódź), w lekkiej — Kuligowski (Śląsk), w półśredniej — Szajewski (Warszawa), w średniej — Bajorek (Kraków), w półciężkiej — Krasmarski (Śląsk), w ciężkiej — Jakubowski (Łódź).

O ZAOLZAŃSKIE KLUBY HOKEJA LODOWEGO.

Katowice. Śląski Okręgowy Związek Hokeja Lodowego postanowił wcielić kluby zaolzańskie w szeregi okręgu śląskiego z jednoczesnym zwolnieniem ich od płacenia składek na przeciąg jednego roku. W najbliższych dniach odbyć się ma na terenie Śląska Zaolzańskiego konferencja informacyjna w powyższej sprawie.

KTO BĘDZIE SĘDZIĄ MECZU POLSKA — NORWEGIA?

Węgierski sędzia piłkarski Horzka, który prowadzić miał zawody Polska — Norwegia, nie będzie mógł przybyć do Warszawy.

Wobec tego PZPN zaprosił telegraficznie Belga Langenusa, od którego odpowiedź spodziewana jest jeszcze dziś.

Przypominamy, że mecz z Norwegią będzie 89 spotkaniem naszej reprezentacji piłkarskiej. Z rozegranych dotąd 88 meczów, wygraliśmy 33, przegraliśmy 40, zremisowaliśmy 15.

VON CRAMM NA WOLNOŚCI.

Londyn (PAT). Angielska agencja telegraficzna Reuter donosi, że czołowy tenisista niemiecki Von Cramm wypuszczony został z więzienia.

SZYBOWNICTWO W PROGRAMIE IGRZYSK OLIMPIJSKICH.

Helsinki. Fiński komitet olimpijski postanowił włączyć szybownictwo do programu igrzysk olimpijskich 1940 roku. Zawody szybowcowe rozegrane być mają na terenie fińskiego obozu szybowcowego w Jaemi Jaervi.

NOWY KOLARSKI REKORD ŚWIATA.

Paryż. Kolarz francuski Renaudin ustanowił nowy rekord świata na dystansie 1 mili z wynikiem 1:55,2.

MISTRZOSTWA ARMII W PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM.

Warszawa. Toczą się obecnie w Warszawie zawody w pięcioboju nowoczesnym o mistrzostwo Armii. Dotychczas rozegrano trzy konkurencje, a mianowicie:

Strzelanie: 1) ppor. Czerniewski 190 pkt., 2) ppor. Gawlik 186 pkt., 3) por. Korzeń 183 pkt., 4) kpt. Mielniczuk 182 pkt., 5) ppor. Duszyński 181 pkt, 6) por. Aleksiński 181 punktów.

Jazda konna: 1) por. Miś (WKS Lubliniec), 2) por. Batog (WKS Śmigły), 3) por. Dzianet (WKS Chełmno), 4) ppor. Czerniewski (WKS Przemyśl), 5) ppor. Kochański (WKS Legia Warszawa), 6) por. Aleksiński (WKS Inowrocław).

Szermierka: 1) ppor. Burbo (WKS Grodno), 2) i 3) por. Batog i por. Kochański, 4) ppor. Błaszak (WKS Łódź), 5) ppor. Kuleczka (WKS Będzin), 6) ppor. Skoromoch (WKS Flota).

Po trzech konkurencjach prowadzi por. Batog 13.5 pkt., 2) ppor. Kochański 19 pkt., 3) ppor. Kuleczka 26,5 pkt., 4) i 5) ppor. Korzeń i por. Gawlik po 27 pkt., 6) por. Czerniewski 30 pkt.

PIŁKARZE SOKOŁA I W WALCE Z POLONIĄ, CISZEWSKIM I MNISZKIEM.

W nadchodzącą niedzielę spotka się w meczu o mistrzostwo klasy B Sokół I z Mniszkiem z Grudziądza, zeszłorocznym finalistą w bojach o wejście do A-klasy. Mecz ten ze względu na pozycję obu klubów w tabeli zapowiada się ciekawie. W przedmeczu spotkają się drużyny **old-boyów Polonii i Sokoła I.** Spotkanie to zapowiada się wręcz sensacyjnie, drużyny zapowiedziały bowiem b. silne składy i tak: **Polonia:** Buczkowski, Wezner, Bąk, Kończal, Kaczmarek, Labenz, Stryszyk, Nowak, Obrembski, Dołecki, Wruk. **Sokół I:** P. Matczyński, Graczykowski, Zuśka, Szwankowski, Buczkowski, Krzyżaniak, Matczyński L., Krzymiński, Banaszak, Krzyżyński, Cywiński. Przedmecz juniorów: Ciszewski — Sokół I. Wszystkie powyższe mecze odbędą się na boisku im. Świtały.

NOWY REKORD ŚWIATA W KOLARSTWIE.

Bordeaux. Dwaj kolarze francuscy, Michard i Chaillot, ustanowili nowy rekord świata na tandemie na dystansie 500 m ze startu stojącego, uzyskując wynik 34,4 sek. Poprzedni rekord należał do pary duńsko-francuskiej Falk-Hansen i Gerardin i wynosił 35 sek.

Koncert Józefa Turczyńskiego
otworzy sezon muzyczny w Bydgoszczy.



Tegoroczny sezon muzyczny w Bydgoszczy, którego organizacja spoczywa już w rękach Towarzystwa Muzycznego (dawn. Sekcji Muzycznej Rady Artystyczno-Kulturalnej), otworzy recital jednego z najwybitniejszych pianistów polskich **prof. Józefa Turczyńskiego z Warszawy.** Program koncertu, który odbędzie się jutro, w piątek, 21 bm., zawiera takie interesujące utwory, jak: **Bach-Busoni** — Ciaconna, **Schubert** — Sonata A-dur op. 120, 1) Allegro moderato, 2) Andante, 3) Allegro, **J. I. Paderewski** — Sonata es-moll op. 21, I Allegro con fuoco, II Andante ma nontroppo, III Finale Allegro vivace, **Chopin** — a) Ballada As-dur op. 47, b) Nokturn Des-dur op. 27, c) 2 Walce, d) 4 Mazurki, e) Scherzo cis-moll op. 39.

Wielka zabawa w Resursie Kupieckiej.

W najbliższą sobotę, dnia 22 bm. odbędzie się jedna z największych zabaw obecnego sezonu, a mianowicie wspólna zabawa Związku Rezerwistów oraz Klubu Sportowego przy „Kablu Polskim“ w salach Resursy Kupieckiej. Powyższa zabawa pod każdym względem zapowiada się nadzwyczajnie i wywołała ogromne zainteresowanie. Pierwszorzędna orkiestra taneczna przygrywać będzie do tańca i miłe niespodzianki czekają każdego. W sobotę zatem do Resursy!

Zabawa „Bisu“.

Zespół mandolinistów „Bis“, znany z fal radiowych urządza w sobotę, 22 bm. w salach Starej Bydgoszczy (Wicherta) zabawę dla swych sympatyków. Wiemy doskonale, że „Bis“ podczas swych występów przed mikrofonem wprowadza każdego w nastrój miły i wesoły. Ale to wpływ pośredni, przez radio. Bezpośrednio zaś weźmie w swe panowanie gości w sobotę, kiedy przygrywać będzie „White Jazz Boys“ i sami „Bisowcy“. mistrze mandolinowi.

——«:»——

— **Zamiast kwiatów na trumnę** śp. dra Maryńskiego składają dr. Tomiccy 15 zł na pomoc zimową dla bezrobotnych.

— **Uczestnicy zjazdu rzemiosła w Bydgoszczy,** który odbędzie się na pewno 30-go października korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej w ten sposób, że każdy wyjeżdżający na zjazd wykupuje pełny bilet do Bydgoszczy, przedkładając równocześnie w kasie biletowej stacji wyjazdowej do ostemplowania **kartę uczestnictwa.** Ostemplowana karta uczestnictwa stanowi bezpłatny bilet powrotny z Bydgoszczy do stacji wyjazdowej. Karty uczestnictwa wysyła Pomorski Związek Rzemieślników Chrześcijan koło Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 10 (tel. 15-80) po otrzymaniu opłaty 40 groszy. Należność może być uiszczona znaczkami pocztowymi. Z uwagi na ograniczoną ilość kart wstępu na otwarcie zjazdu pożądane jest odwrotne zgłoszenie udziału.

— **Zamknięcie ulicy Artyleryjskiej.** Starostwo Grodzkie podaje do publicznej wiadomości, że w związku z ułożeniem przewodu kanalizacyjnego, ulica Artyleryjska będzie zamknięta dla ruchu kołowego na okres 6 tygodni.

— **Sekretariat Tow. Opieki nad zwierzętami** znajduje się obecnie w biurze Domu Turystycznego (przy dworcu). Sekretariat czynny jest codziennie od 9—13 i od 15—18 (w soboty tylko do 13). Telefon 3615. Szyldu sekretariatu na budynku Domu Turystycznego nie ma.

Na fali Radiowej
Piątek, 21 października.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. **6,35:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **7,45:** Gimnastyka. **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla szkół: „Wielki samouk — Jerzy Stephenson“ - słuchowisko Gabrieli Pauszer. **11,25:** Orkiestra mandolinistów „Kaskada“ pod dyr. Dionizego Dobkiewicza (z Wilna). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** „Skąd ta wrzawa, skąd ten ruch“ - zagadka dźwiękowa dla młodzieży (z Krakowa). **15,15:** Poradnik sportowy. **15,25:** Muzyka obiadowa w wykonaniu małej orkiestry PR pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. **16,00:** Wiadomości dziennika radiowego. **16,15:** Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). **16,30:** Rymy dziecięce, pieśni narodowe i pieśni żołnierskie Karola Szymanowskiego w wykonaniu Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. **16,50:** Społeczeństwo ptaków — pogadanka, wygł. dr Jan Sokołowski (z Poznania). **17,00:** Miniatury kwartetowe w wykonaniu kwartetu smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej (z Krakowa). **17,45:** Skrzynka techniczna - red. Wacław Frenkiel. **18,00:** Audycja dla wsi: 1) Organizacja wsi - pogadanka, wygł. Bolesław Składziński, 2) Muzyka (płyty). **18,30:** Teatr Wyobraźni: „Maria“ wg poematu Antoniego Malczewskiego. Radiofonizacja Witolda Hulewicza. Muzyka Wojciecha Gawrońskiego w opracowaniu Stanisława Węsławskiego (z Wilna). **19,30:** Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry salonowej rozgłośni poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego, Stanisław Roy - tenor (z Poznania). **20,35:** Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe i nasz program na jutro. **21,00:** Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota. **21,15:** Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. **Orkiestra pod dyr. Emila Coppera,** Stani Zawadzka (śpiew), Mieczysław Münz (fortepian) i Janusz Popławski (śpiew). **22,30:** Nowe przemiany poezji polskiej - szkic literacki Kazimierza Czachowskiego (z Krakowa). **22,45:** Muzyka z płyt. **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat metorologiczny. **23,05:** Wiadomości z Polski (w języku obcym).

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Wiadomości bieżące. **8,15:** Nasz koncert poranny (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **14,00:** Fragmenty ze słynnych operetek i filmów (płyty). **14,50:** Przegląd giełdowy. **17,45:** Rozmaitości. **18,00:** Skrzynka rolnicza, inż. Dominik Starzeński. **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,45:** Muzyka (płyty).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń poranna. **10,00:** Koncert rozrywkowy (płyty). **10,55:** Program na jutro. **13,00:** Dla każdego coś ładnego. **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **17,45:** O muzyce wiadomości dla wszystkich — audycja pt. „Tańce w artystycznej muzyce“ w opr. Lucjana Guttry. **18,45:** Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi dyr Bohdan Pawłowicz. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,45:** Muzyka (płyty). **22,55:** Aktualności.

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,00: Koncert orkiestry bezrobotnych muzyków. **Rzym. 19,30:** Muzyka rozrywkowa. **Beograd. 20,00:** Koncert z Zagrzebia. **Monachium. 20,10:** Koncert symfoniczny. **Berlin. 21,10:** Serenada wieczorna. **Bruksela fr. 21,30:** Wieczór muzyczny. **Mediolan. 21,00:** „Kraina uśmiechu“ - operetka Lehara. **Lipsk. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna. **Droitwich. 22,45:** „Judyta“ - opera Goossensa. **Hilversum II. 22,40:** Muzyka organowa. **Kopenhaga 23,00:** Muzyka taneczna. **Frankfurt. 24,00** Koncert nocny. **Radio Paris. 24,00:** Koncert nocny.

Proces o alimenta

domniemanej morderczyni warszawskiego milionera.

Warszawa, 20. 10. Śledztwo w sprawie Julii Kucharskiej, podejrzanej o zabójstwo inż. Gierszewskiego zbliża się ku końcowi i już w grudniu Kucharska stanie przed sądem.

Tymczasem zwykłym trybem idzie sprawa cywilna wytoczona jeszcze przed zabójstwem przez Gierszewską — matkę przeciwko córce Julii Kucharskiej o alimenta. Gierszewska wystąpiła przeciwko córce Julii o 26 tysięcy złotych z tytułu dożywocia. Gdy przed kilku laty zmarł Gierszewski-ojciec, wdowie przysługiwało prawo do spadku w wysokości jednej trzeciej. Gierszewska zamieszkała u syna, otrzymując pełne utrzymanie, w związku z czym pretensja jej zwróciła się tylko przeciwko córce.

Na tydzień przed morderstwem inż. Gierszewski był w sprawie badany w charakterze świadka i zeznał, że siostra uchyla się od swego obowiązku wobec matki.

Julia Kucharska brała udział w rozprawie, okazując duże ożywienie przy zadawaniu pytań.

Obecnie wyznaczona została nowa rozprawa na 16 listopada br.

Wydalony z granic Polski żyd Kiewe powiesił się.

Grudziądz, 20. 10. (Tel. wł.). Z końcem ub. tygodnia wydalony został z granic Polski kupiec, żyd Benedykt Kiewe, obywatel niemiecki, optant, który od dwóch lat mieszkał w Grudziądzu i korzystał z t. zw. prawa pobytu. Kiewe był właścicielem wielkiej nieruchomości w Grudziądzu oraz współwłaścicielem firmy, która ostatnio w całości przejść miała w ręce polskie i chrześcijańskie. Kiewego odstawiła policja do granicy niemieckiej w Gardei, jednak w niewyjaśnionych okolicznościach Kiewe wrócił do Polski i dzisiejszej nocy w Grudziądzu powiesił się. Dochodzenia policyjne w toku.

Nalepki iluminacyjne na okna

z okazji dwudziestolecia Niepodległości Polski.

Komitet opieki nad grobami poległych i zmarłych żołnierzy polskich w Bydgoszczy z upoważnienia zarządu Konferencji Prezesów wydał nalepkę z okazji Dwudziestolecia Niepodległości Polski. Nalepka wykonana w dwubarwnym druku nosi napis: „Pamięci poległym, w hołdzie uczestnikom walk o Niepodległość i Zjednoczenie Ojczyzny!"

Dochód ze sprzedaży nalepek iluminacyjnych (sztuka 10 gr) przeznaczony jest na wykończenie robót na cmentarzu wojennym.

Nalepki będą już w rozprzedaży od soboty, 22 bm. i nabywać je będzie można w trzech głównych punktach do dalszej rozprzedaży i dla własnego użytku i to: u prezesa Konferencji Prezesów p. St. Pałaszewskiego, ul. Ks. Markwarta 20 m. 3, telefon 35-68 od godz. 9—18 codziennie, w sekretariacie Związku Inwalidów, Wały Jagiellońskie i w filii „Dziennika Bydgoskiego", ul. Dworcowa 5, tel. 12-99. Poza tym nalepki znajdą się w rozprzedaży w kilkunastu sklepach w różnych punktach miasta.

Bydgoskie Koło Związku Oficerów Rezerwy okryte żałobą.

W poniedziałek dnia 18 bm. zmarł śp. dr med. Marian Maryński, major rezerwy, członek założyciel i pierwszy prezes Bydgoskiego Koła Związku Oficerów Rezerwy, odznaczony złotym krzyżem zasługi. W przedwcześnie zmarłym Bydgoskie Koło Związku Oficerów Rezerwy straciło wysoko cenionego kolegę broni i szczerze oddanego członka dla idei Związku Oficerów Rezerwy.

Zarząd Koła prosi wszystkich członków Koła Związku Oficerów Rezerwy o jak najliczniejszy udział w pogrzebie, który odbędzie się w piątek dnia 21 października 1938 r. o godz. 15 z domu żałoby na cmentarz parafialny. Koledzy-Członkowie ZOR stawcie się przed domem żałoby, aby oddać cześć żołnierską zmarłemu koledze śp. majorowi rezerwy Maryńskiemu.

Odpowiedzi Redakcji

Do Szamocina. Życiem prywatnym kandydatów na posłów się nie interesujemy. I do nas doszły różne pogłoski, lecz nie posiadamy jeszcze dowodów.

A. S. Koło b. uczestników strajku szkolnego zbiera się co miesiąc w Bydgoszczy w sali hotelu Lengninga. Prosimy uważnie czytać komunikaty w kronice.

Do Gdyni. Do sporów między kandydatami na posłów się nie wtrącamy. Rolnik K. jest ludowcem kaszubskim znany jako światły i uczciwy obywatel zasiedziały, dlatego powstrzymujemy się od uwag.

Przygotowania do wyborów do Rady Miejskiej.

Zaledwie skończyła się gorączkowa praca, ciągnąca się przez kilka tygodni dniem i nocą, celem przygotowania spisu wyborców do ciał ustawodawczych, a już znowu w miejskim urzędzie w Wydziale Ewidencji Ludności przy Nowym Rynku do nowej zabrano się pracy. Niestrudzony kierownik tego wydziału p. naczelnik Werka, który zorganizował już szereg wyborów w Bydgoszczy bez zarzutu, przygotowuje obecnie wybory do Rady Miejskiej. Podobnie jak podczas sporządzenia spisu wyborców do sejmu i senatu, przy tych pracach zatrudnia się około 60 osób, złożonych po części z urzędników miejskich i w części z bezrobotnych pracowników umysłowych.

Do wyborów samorządowych przygotowuje się alfabetyczny spis nazwisk wyborców, podczas gdy do wyborów do sejmu sporządzono spis wyborców terytorialny według ulic i domów.

Ilość obwodów głosowania powiększa się także przy wyborach do Rady Miejskiej z 53 na 55. Liczba uprawnionych do głosowania wynosi 80.400 obywateli i jest o 15.000 wyższa aniżeli podczas ostatnich wyborów do Rady Miejskiej. Ogółem miasto Bydgoszcz wybiera 48 radnych. W czasie od 12—16 listopada wyłożone zostaną spisy wyborców, a do 17 listopada złożone być muszą listy kandydatów. Ogłoszenie list kandydatów nastąpi dnia 11 grudnia.

„Dzień dobroci dla zwierząt".

Corocznym zwyczajem tutejszy oddział Tow. Opieki nad zwierzętami urządza w najbliższą niedzielę, dnia 23 bm. „dzień dobroci dla zwierząt". Program „dnia" przewiduje: od godz. 11.30 do 12 zjawienie się właścicieli ze zwierzętami oraz młodzieży szkolnej na Starym Rynku; od godz. 12 do 12.30 przegląd zwierząt, udzielenie błogosławieństwa przez ks. kan. Schulza i przemówienia. O godz. 13 wyruszy pochód z orkiestrą na plac Wolności, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu. Następnie koncert promenadowy orkiestry Powstańców i Wojaków. Uprasza się wszystkich właścicieli i hodowców zwierząt o liczny udział w imprezie. Za dobre utrzymanie zwierząt będą udzielane dyplomy. Bliższe szczegóły w afiszach.

Zawód miłosny przyczyną zamachu samobójczego.

We wczorajszą środę targnęła się na życie 22-letnia bieralistka Melania K. zam. przy ul. Grunwaldzkiej 1. Kupiła ona w aptece tabletki weronalu, a znalazłszy się na Placu Piastowskim zażyła sześć tabletek i w pewnej chwili upadła na bruk. Przechodnie zajęli się desperatką, którą przewiezono karetką Pogotowia Ratunkowego do Lecznicy Miejskiej. Przyczyną rozpaczliwego kroku biuralistki był podobno zawód miłosny.

Niezwykły wypadek na ulicy Malborskiej.

Ofiarą niezwykłego wypadku padł we wczorajszą środę 18-letni woźnica Józef Kaldan (Łęcka 4). W chwili gdy kroczył obok swej furmanki, nadjechał na wąskiej ulicy z przeciwnej strony inny wóz tak blisko, że wystająca oś jednego koła wyrwała Kaldanowi część uda. Woźnica padł nieprzytomny na kamienny bruk ulicy. Zawezwano karetkę pogotowia ratunkowego, które przewiozło nieszczęśliwego w ciężkim stanie do lecznicy miejskiej.

Pomorski Związek Pracowników Handlowych.

W piątek, dnia 21 października br. miesięczne plenarne zebranie Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych z siedzibą w Bydgoszczy, odbędzie się o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Na porządku dziennym znajdzie się ciekawy wykład, który wygłosi znany bydgoski lekarz p. dr Świątecki i inne ważne organizacyjne sprawy. Wszyscy członkowie stawią się gremialnie. Sympatycy mile widziani.

—«:»—

— Ślub. W tych dniach pobłogosławiony został w kościele św. Trójcy związek małżeński pomiędzy p. Władysławem Greiseżeński pomiędzy p. Władysławem Greiserem, prezesem Zw. Mł. Drogerzystów, kier. biura firmy Hadroga, a p. Ewą Jagielską, córką znanego kupca w Bydgoszczy. Na uroczystości była obecna delegacja Zw. Mł. Drogerzystów. Wesele odbyło się w domu rodziny młodej panny przy ul. Król. Jadwigi 10, który podejmował gości staropolską gościnnością. Do licznych życzeń dołącza się również nasza redakcja: „Szczęść Boże!"

Barbarzyński wybryk.

O zwyrodnieniu, jakie spotykamy tu i ówdzie świadczy fakt znęcania się nad zwierzęciem, który onegdaj miał miejsce na ul. Kujawskiej. Dwóch osobników złapało psa wł. żyda Mordki Benzla i oblali go kwasem siarczanym. Skutek był taki że biednemu zwierzęciu kwas wypalił oczy. Właściciel psa nie mogąc patrzeć na męczarnie psa dobił zwierzę. Stwierdzono nazwiska osobników, którymi są Jan Cieślak i Józef Walczak, zam. przy ul. św. Floriana 22. Zajęła się nimi policja. Jak twierdzą, zamierzali oni w ten sposób dokuczyć żydowi. Tego rodzaju wybryki niegodne ludzi cywilizowanych jak najostrzej należy napiętnować i ukarać.

Dziecko zaczadziło się podczas pożaru.

Bolesną stratę ponieśli małżonkowie Galązkowie, zam. na Wilczaku przy ul. Huzarskiej 18. Wyszli oni wczoraj rano na targ, gdyż zajmują się handlem owocami, pozostawiając w domu w łóżeczku trzyletniego chłopca. Podczas ich nieobecności, przypuszczalnie od iskry z pieca żelaznego, zapaliła się podłoga i pożar szybko się rozszerzył. Wydobywające się z mieszkania płomienie zauważyli sąsiedzi, który natychmiast zaalarmowali straż pożarną. Akcja ratunkowa odniosła ten skutek, że udało się uratować część mieszkania, natomiast znaleziono w łóżeczku nieprzytomne dziecko, zaczadzone od dymu. Przy pomocy aparatu tlenowego starano się chłopca utrzymać przy życiu, lecz wszelkie wysiłki w tym kierunku były bezskuteczne. Dziecka nie dało się uratować. Dopiero po powrocie z targu rodzice dowiedzieli się o tragicznej śmierci swego jedynego dziecka.

—«:»—

— Wszyscy miłośnicy i sympatycy T. C. L. spotykają się dzisiaj, w czwartek o godz. 18 na „Podwieczorku tanecznym" w Domu Rzemieślniczym, przy ul. Jagiellońskiej 10. Wstęp dobrowolne datki. (19778

— Pocztowcy zebrali 3.340 złotych. Wśród ofiar napływających stale na rzecz Polaków ze Śląska Zaolziańskiego na podkreślenie zasługuje ofiarność pracowników pocztowych okręgu pomorskiego, zrzeszonych w **Pocztowym Przysposobieniu Wojskowym**, którzy samorzutnie na ten cel złożyli sumę 3.340 złotych.

— Na łańcuszek ofiar dla B. O. „Caritas" złożyli: p. dr. Dobrowolski 5,— zł i wzywa p. dr. Umbreitównę i p. dr. Milcherta.

— Na wezwanie ks. proboszcza Skoniecznego składa p. Józef Soliński zł 20 na Caritas, powołując do kontynuowania łańcuszka pp.: Antoniego Chwiałkowskiego, ulica Dworcowa 34, Władysława Schulza, ulica Śniadeckich 55, Bronisława Schulza, ulica 20 Stycznia 20, Józefa Bocka, ul. Pomorska nr 28, Aleksandra Achtla, ul. Gdańska 73.

— B. poseł Graebe z Bydgoszczy uczestniczył jako przedstawiciel Niemców w kongresie mniejszości narodowych w Bernie szwajcarskim. Krakowski „Ilustrowany Kurier Codzienny" posądza p. Graebego o zamiar zorganizowania tam manifestacji ukraińskiej — przeciwko przyłączeniu Rusi Zakarpackiej do Węgier. Władze szwajcarskie nie dopuściły do żadnej manifestacji.



— Uwaga Hallerczycy! Zniżki na walny zjazd do Łodzi w wysokości 33 procent w obie strony otrzymać można u p. Kowalskiego (Sowińskiego 20,) lub u prezesa Pałaszewskiego (Ks. Markwarta 20).

— Gdzie kupujemy najkorzystniej materiały damskie i męskie? Pytanie to jest w obecnym sezonie bardzo aktualne. Korzystnie zakupuje się w znanej i największej firmie w Polsce Gustaw Molenda i Syn, mającej swą fabrykę sukna w Bielsku (Śląsk). Skład materiałów dla pań i panów w Bydgoszczy znajduje się przy ul. Gdańskiej 11. Materiały firmy Gustaw Molenda i Syn są pierwszorzędnej jakości i znane są już od przeszło 90 lat, a obsługa jak zawsze jest rzetelna i uprzejma.

— W ramach „Tygodnia Miłosierdzia" wygłosi ks. dr. Lr zak w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 15.40 ze studia bydgoskiego Rozgłośni Pomorskiej pogadankę radiową n. t. „Caritas bydgoska".

— Byli żołnierze batalionu pogranicznego (poznańskiego) nr 1 w Szczypiornie, którzy służyli w tym batalionie w listopadzie i grudniu 1918 r., proszeni są o przybycie na koleżeńską zbiórkę w dniu 23 października do lokalu pani Mellerowej, przy Placu Piastowskim. O sprawach organizacyjnych informować będzie p. Wł. Wojciechowski, sekretarz koła w Poznaniu, czasowo przebywający w Bydgoszczy. Uprasza się wszystkich żołnierzy, którzy w wymienionym batalionie służyli, o przybycie na zbiórkę.

— Kurs dla opiekunek położnic. W szkole położnych w Poznaniu, ul. Polna 33, rozpocznie się 2 stycznia 1939 r. 6-miesięczny kurs dla kandydatek na **opiekunki położnic.** Koszta uczestnictwa wynoszą 240 zł od osoby, płatne w ratach miesięcznych po 40 zł z góry przy wolnym mieszkaniu i utrzymaniu. Zgłoszenia z dołączeniem świadectwa moralności nadesłać należy do dyrekcji Szkoły Położnych najpóźniej do dnia 1 grudnia 1938 r.

— Ważne dla wsi pomorskiej. Zapisujemy młodzież wiejską do Uniwersytetu Ludowego T. C. L. w Bolszewie. Wieś jest potęgą tylko wtedy, gdy w niej działają ludzie światli — a tych wychowuje Uniwersytet Ludowy T. C. L. Pięciomiesięczny kurs męski rozpoczyna się 3 listopada. Zgłoszenia kierować do Uniwersytetu Ludowego T. C. L. w Bolszewie p. Wejherowo, który wysyła prospekty i udziela wyjaśnień.

— Chleb dla Polaków. Związek Polski w Poznaniu (ul. Skarbowa 5) wskaże posadę kierowników hurtow. kolonialnej i elektromonterowi, który może zostać kierownikiem elektrowni prywatnej (130 zł miesięcznie, mieszkanie, opał, światło). Miasto o 60.000 mieszkańców na południu Polski potrzebuje zegarmistrza jubilera-optyka. Miasto w C. O. P. potrzebuje polskiego szklarza. Większe miasto (obecnie w Wielkopolsce) nie ma ani jednego chrześcijańskiego składu materiałów i przyborów tapicerskich. Poparcie zapewnione.



†

Dnia 18 października 1938 r. o godz. 13,30 zasnęła w Bogu opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. po długich cierpieniach nasza najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia ś. p.

Marianna Daszkiewicz
z Prusińskich

przeżywszy lat 86, o czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 19 października 1938 r. (19748
Kordeckiego 16, m. 5.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22. X. 1938 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza parafialnego przy ul. Jary.

RÓŻNE

Za
długi mojej żony Cecylii z domu Kasprzak nie odpowiadam. Kazimierz Kujawa. (11593

Osoba
która w środę przed poł. w kaplicy SS. Franciszkanek skradła z torebki portmonetkę z zawartością około 8 zł i która została poznana, niech zwróci natychmiast portmonetkę i pieniądze w eksp. Dziennika Bydgoskiego, inaczej sprawa oddana zostanie policji. 19766

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony, **Pomorska 35.** 17262

ZGUBY

Zgubiono
portfel z wykazem osobistym i papiery piekarskie na szosie Bydgoszcz—Barcin. Uprasza się o łaskawe zwrócenie za wynagrodzeniem. Kujawa Leon. (19749

DZIERŻAWY

Skład
z mieszkaniem możliwie na bakon, Czerwony Krzyż nr 52. 19762

Do wydzierżawienia
restauracja. 19.59
Reflektuje się na fachowca. Obejrzeć można codziennie od godz. 18—20-ej
ul. Dolina 3.

Skład
trzypokojowym mieszkaniem, każdej branży przy dużym rynku, od stycznia wydzierżawię. Oferty do Dziennika pod „Właścicielka". (19777

Numer akt: Km. I. 720/35.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I. Franciszek Kwiatkowski, mający kancelarię w Chełmnie, ul. Franciszkańska nr 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 2 grudnia 1938 r. o godz. 10** w Sądzie Grodzkim Chełmno, Sala nr 13, odbędzie sie sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marii Jagielnickej w Chełmnie nieruchomości: miejskiej czynszowej, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod oznaczeniem hipotecznym Chełmno—Miasto karta 260, położonej w Chełmnie przy ulicy Toruńskiej nr 14. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 35.750, cena zaś wywołania wynosi z 26.812 gr 50. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.575. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach władkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska, sala nr 14. Reflektant przystępujący do przetargu winien przed terminem licytacji przedłożyć zezwolenie właściwych władz administracyjnych na nabycie i przewłaszczenie tej nieruchomości. (19791

Chełmno, dnia 17 października 1938 r.

(—) **Kwiatkowski,** komornik.

Związek Wałowy niz. Świecie - Nowe
poszukuje dla swej stacji pomp wykwal.
maszynistę
dobrze obezn. z maszynami parowymi i pompami.
Podania z odpisami świadectw i podaniem warunków skierować do Przewodnicz. Związku Wał.
F. Kikulski, Dragacz, p. Grudziądz. (19775

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

POLECENIA

Meble
olidne kupisz najtaniej tylko w
składzie fabrycznym
T. Kasprowicz,
ul. Długa 34. 9227

Fachowe naprawy dywanów
ręcznych i maszynowych wykonuje specjalista Adamski, Poznań, Ratajczaka 15—6. 17797

12139


Po niskich cenach poleca
B. KACZMAREK
Podwale 12. Tel. 2371

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „Dzisiaj i zawsze" z Herbertem Marshallem i „Niebezpieczny pościg" z Ralphem Bellamy oraz nadpr.: Nowy tygodnik i Kronika Pata.

BAŁTYK: „Zamaskowany jeździec" oraz „Cień Szanghaju".

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. „Parada miłości" z Jeanett Mac Donald oraz „Cienie przyszłości".

KRISTAL: „Tygrys Esznapuru" oraz nadprogr.: Wkroczenie Wojsk Polskich do Jabłonkowa i Frysztatu. Tygod Pata. Ostatni dzień.

LIDO: „Gebenna", kolorowa groteska i Tygodnik P. A. T.

MARYSIEŃKA: „Złotowłosa" z Jeanettą Mac Donald oraz nadprogr. Tygodnik Pata.

Akacji
sadzonki 5 groszy sztuka poleca Rychłowski, Osiek nad Notecią. 19702

Kolejarzom
kredyt. Płaszcze, ubrania, obuwie, towary krótkie. Warszawska 1. (11570

Orzechy
7,50, miód 14,50. Es-Wu, Zaleszczyki. (19444

SPRZEDAŻE

Willę 17628
czynszową z komfortem, nową sprzeda Wojciechowski budowniczy, Bydgoszcz, Pomorska 36.

Wózek (19755
ręczny 4-kołowy sprzedam. Mazowiecka 24—2.

Gospodarstwo
rolne, 180 morgowe, położone w Wiągu powiat Swiecie, Pomorze, z inwentarzem żywym i martwym korzystnie na sprzedaż. Informacje dot. warunków i t. p. udziela P. Spiske, Swiecie n/W. 19656

Restauracja-Dancing
nowocześnie urządzona do odstąpienia zaraz. Kalisz, Grodzka 7. 19615

Pianino
tanio. Dom handlowy, Sniadeckich 32. (11574

Kiosk
bezkonkurencyjny z pewną egzystencją sprzedam Nowy Rynek 5. 19784

Dwupiętrowy
dom składem, dochód 3.000, cena 18.000, wpłata 10.000. Sokołowski, Zduny 4. (11586

POŻYCZKI

Szukam
pożyczki 300 zł, w zamian wypożyczę pianino do domu aż do zwrotu. Sienkiewicza 53—4. 11597

KUPNA

Dom
dochodowy, centrum, kupię, wpłacę 25000. Szczegółowe oferty Dziennik Bydg. „Dom". 19774

LEKCJE

Uczeń
gimnazjalny udziela korepetycji. Zgłosz. Dziennik pod „Tanio". (19629

POSADY WOLNE

Czeladnik
krawiecki na małe sztuki potrzebny. Pastalski, Gdańska 81—6. (11591

Kołodziej
potrzebny. Sienkiewicza nr 32. 19765

Chłopak
do pracy domowej, posyłek potrzebny. Cukiernia „Cristal", Plac Wolności nr 1. 11578

Ekspedientka
lub ekspedient, branża elektrotechniczna względnie techniczna potrzebna zaraz. Zdolna, energiczna. Of. do Dziennika Poznańska pod „2010" (19790

Uczeń (19771
potrzebny zaraz, dobrymi świadectwami szkolnymi, uczciwych rodziców. Ruprycht, Inowrocław, Król. Jadwigi 30a.

Pianista (19769
akordion potrzebny od 1 listopada. Bułka, Brodnica.

Młody
kupiec z branży kolonialnej delikatesów, mający rutynę w obsłudze gości, potrzebny do restauracji hotelowej. Oferty „Kupiec" Dziennik Bydg. (19770

Służącej
ze wsi najchętniej początkującej z praniem poszukuję. Adres w Dzien. 11595

Bufetowy - stołowy
dzielny, trzeźwy, posada stała, odpowiednią kaucją zaraz lub później. Hotel Behrendt, Tczew, Dworcowa 10. (19640

Krawcowe
podręczne. Swiętojańska 3—14 11492

Panienka 11565
kulturalna do obsługi gości eleganckiej kawiarni poszukiwana. Słowackiego 1—9, godziny 15—19.

Dziewczyna
wioski uczciwa, czysta. Mostowa 2, m. 11. (19758

Uczennica
rzeźnicka potrzebna. Pod „100". 19761

Kuchmistrzowi
oddam kuchnię na rachunek. Dziennik „Dobra". 19750

Służąca
czysta, pracowita zaraz potrzebna. Restauracja, Gdańska 42. (11590

Kelner
stołowy zaraz potrzebny. Mała kaucja, gdyż sam kasuje. Restauracja „Pod Pocztą" Grudziądz tel. 1559. 19776

Chłopak
do rozwożenia pieczywa zaraz potrzebny. Zgłosz. Niedźwiedzia 9. (19764

Ekspedientki
dzielnej poszukuję od 1 listopada. Zgłoszenia z podaniem warunków Drogowski, mistrz rzeźnicki, Inowrocław, Poznańska 1.

Tancerki
do baletu potrzebne. Zgłoszenia codziennie od 17 do 19, Brodnica, Przykop 31/33 u p. Słoszewskiej Kamińska. 19639

Krawcowe (11581
potrzebne. Gdańska 46/4.

Uczeń (11584
zegarmistrzowski potrzebny. Siwiak, Pomorska 1a

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych może się zgłosić. Marsz. Focha 22, m. 3, tylko o 7-mej wiecz. 19788

Podręczna
do konfekcji damskiej. Długa 42—6. (11583

Krawcy
potrzebni na pracę cywilną na duże sztuki. Sniadeckich 4—3. (11580

Czeladnik 11572
krawiecki 3 Maja 5—1.

Podróżujący 19786
na Pomorze i Poznańskie który zechce zabrać kolekcje artyk. gwiazdkowych. Adres Dziennik.

Kucharka 19760
od zaraz potrzebna. Restauracja, Stary Rynek 21.

POSADY POSZUKUJĄ

300
złotych dam temu, kto mi da stałą pracę w fabryce lub na kolei. Oferty Dziennik Bydgoski „300". (19754

Żelaźniak
starszy ekspedient szuka posady lub zastępstwa. Zgłoszenia Dziennik Inowrocław. 19741

Posadę
lub wł. egzystencję poszukuje panna lat 23, z 5 letną praktyką handlową, posiadająca 5.000 zł, gogotówki. Oferty filia „Współpraca". (11592

Małopolanka 11594
lat 24, dobrej rodziny, uczciwa, czysta, umiejąca tować szuka zajęcia. Bydgoszcz - Wschód, Fordońska 105, Ossowska.

MATRYMONJALNE

Kierownik szkoły w mieście powiatowym poszukuje sympatycznej i zgrabnej 19798
panny
po lat 27 jako towarzyszki życia. Zgłoszenia wraz z fotografią (zwraca się) prosze skierować do Dzien. Bydg. pod „6208".

MIESZKANIA SZUKA

8 lub dwa 4
pokojowe sąsiadujące mieszkania poszukuję od 1 listopada. Oferty filia Dzien „2898". 11569

Zamienię
portierstwo 1 pokój na pokój z kuchnią. Adres Dziennik. 19689

1—2 pokojowego
kuchnią poszukuję. Płacę z góry. Oferty „Emerytka" filia Dzien. 11567

3 pokojowego
komfortowego, okolica Bielawek poszukuję. Oferty filia Dziennika „W. K. 3". 11571

POKOJE WOLNE

Pokój
elegancki. Cieszkowskiego 8—3. 11587

Dwa pokoje
umeblowane. Chodkiewicza 14—4. 11566

Gimnazjastę
wezmę na wspólny pokój. Gdańska 127, m. 2. (17883

Pokój
balkonowy blisko Starostwa. Adres filia Dziennika. 19751

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoik
skromny poszukuję. Filia „Urzędniczka". 11529

Szukam
pokoju z utrzymaniem, prąd zmienny. Filia „Profesor". (11577

Próżny
pokój dla starszej pani szukam. Oferty do filii Dziennika Bydgoskiego „13". 11582

RADA.



— Co pan sądzi, doktorze, czy mam się zwrócić do specjalisty?
— Owszem, zalecam nawet archeologa.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.